

Rekonstrukcja rządu brytyjskiego

najpoważniejszą zmianą od czasu objęcia władzy przez labourzystów

5 ministrów podało się do dymisji

WE WTOREK PO POŁUDNIU OGŁOSZONO W LONDYNIE ZMIANY W RZĄDZIE BRYTYJSKIM, KTÓRE BYŁY OCZEKIWANE OD DŁUŻSZEGO CZASU ZE WZRASTAJĄCYM NAPRĘŻENIEM.

Z dotychczasowych stanowisk zrezygnowali: minister wojny — Bellenger, minister dostaw — Wilmot, minister rent i emerytur — Hynd, lord tajnej pieczęci — Imnan i sekretarz dla Szkocji — Westwood.

Dotychczasowy minister opalu i energetyki Shinwell został ministrem wojny bez udziału jednak w ścisłym gabinecie.

Lordem tajnej pieczęci mianowano dotychczasowego ministra do

spraw brytyjskiej wspólnoty narodów — Addisona. Miejsce jego zajmuje Noel Baker, uprzedni minister lotnictwa. Ministrem lotnictwa został Arthur Henderson, zaś sekretarzem dla Szkocji — Wood-Burn.

Zmiana w składzie rządu brytyjskiego jest największą od chwili przejęcia władzy przez labourzystów. Do najważniejszych zmian zalicza się ustąpienie Shinwella i Bellengera.

Osoba Shinwella była przedmiotem poważnej krytyki w czasie ubiegłej zimy w związku z

kryzysem opalowym, jaki objął wówczas całą Wielką Brytanię. Niemniej pogłoski o całkowitym ustąpieniu Shinwella z rządu, spotkały się z nader energicznymi protestami w lewym skrzydle partii pracy.

Jak stwierdza polityczny korespondent Agencji Reutersa, ustąpienie Shinwella ze stanowiska ministra opalu i energetyki, może wywołać poważne niezadowolenie w świecie robotniczym.

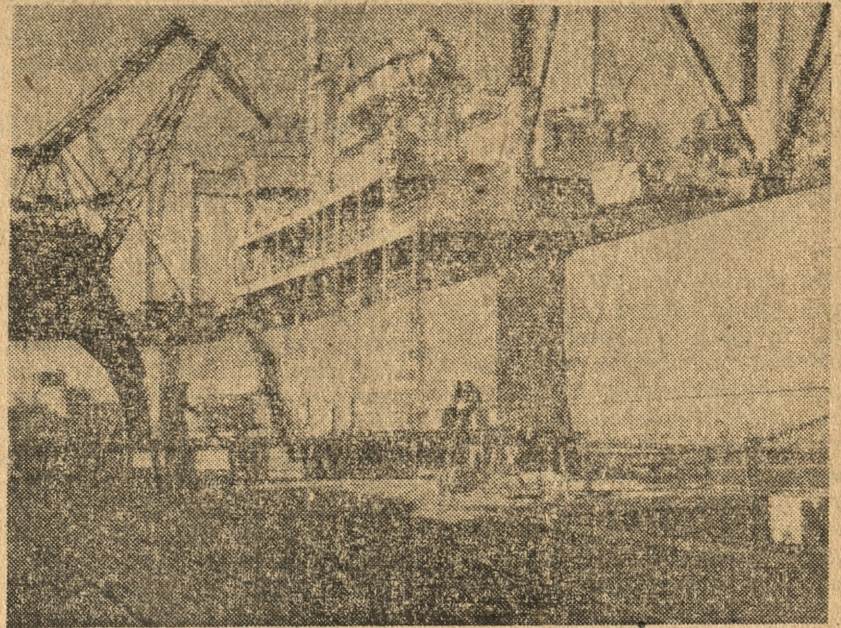
Następcą Shinwella mianowano Gaitskella, który w ciągu kilku lat zdołał dojść ze stanowiska urzędnika na tak odpowiedzialny postereunek ministra. Jest on uważany za jednego z najzdolniejszych administratorów młodszego pokolenia w łonie partii pracy.

Minister zdrowia Bevan, wokół którego krążyły ostatnio nader różne domysły, pozostaje na dotychczasowym stanowisku. Bevan reprezentuje potężne lewe skrzydło labourystów i według przypuszczeń, jemu zostanie powierzona w przyszłości sprawa nacjonalizacji przemysłu stalowego.

Po obecnych zmianach skład ścisłego gabinetu brytyjskiego wygląda następująco:

Premier Attlee, wicepremier Morrison, minister spraw zagranicznych Bevin, minister skarbu Addison, lord kanclerz Jowitt, minister spraw wewnętrznych Chutter Ede, minister kolonii Creach Jones, minister do spraw Burmy Listowel, minister Brytyjskiej Wspólnoty Narodów Noel Baker, minister dla Szkocji Wood-Burn, minister pracy Isaacs, minister oświaty Tomlinson i minister handlu Wilson.

Posiedzenie nowego rządu brytyjskiego odbędzie się w czwartek.



Zaledwie dwa lata minęły od zakończenia wojny, a już zalicza się Gdynię do portów wielkiej wagi. Każdego dnia zakotwiczą się w tym porcie statki, zdążające do Polski ze wszystkich stron świata

Spiskowcy w Słowacji

- 1 Działali w 13 okręgach
- 2 Wydawali 22 tajne pisma
- 3 Pozostawali w kontakcie z emigracją
- 4 Szerzyli wroga propagandy

Ogłoszono tu komunikat oficjalny, donoszący o zakończeniu śledztwa w sprawie spisku w Słowacji.

Działalność spiskowców zmierzała do obalenia Republiki Czechosłowackiej i utworzenia „Niepodległego Państwa Słowackiego” za pomocą zamachu stanu, który miał

być wykonany „w odpowiedniej chwili”. Spiskowcy pozostawali w ścisłym kontakcie z emigracją słowacką za granicą, na czele której stali: b. poseł „rządu” ks. Tiso przy Watykanie oraz b. minister spraw zagranicznych tego „rządu” Durczanski, skazany niedawno zaocznie na śmierć.

Komunikat oficjalny podkreśla, że spisek był szeroko rozgalezony. Głównymi ośrodkami spisku były miasta: Zilina, Banska, Stawnice i Nowe Zamki. Oddziały tajnej organizacji działały w 13 okręgach. Do zadań oddziału politycznego należało szerzenie wśród szerokich mas ludności wrogich nastrojów wobec rządu, sianie niepokoju za pomocą fałszywych wiadomości i wyrotowej propagandy.

Organizacja wydawała 22 tajne pisma. Zadaniem „departamentu wojskowego” było formowanie tzw. oddziałów bojowych im. Tiso, utrzymywanie kontaktów z członkami armii regularnej oraz gromadzenie broni i materiałów wybuchowych. „Departament” prowadził także akcję sabotażową oraz przygotowywał zamachy na życie wybitnych czechosłowackich osobistości politycznych.

Ogółem w związku ze spiskiem aresztowano 380 osób. Część z nich została zwolniona po przesłuchaniu. Przeciwno pozostałym odbędzie się wkrótce proces sądowy.

Brytyjski minister odbudowy opuścił Polskę

Dnia 6 bm. opuścił Warszawę — po 2-tygodniowym pobycie w Polsce — brytyjski minister planowania i odbudowy Lewis Silkin wraz z towarzyszącą mu w czasie jego podróży grupą brytyjskich ekspertów odbudowy.

Dziękując w serdecznych słowach za przyjęcie i umożliwienie zapoznania się z problemami odbudowy w naszym kraju — min. Silkin powiedział m. in.:

„Jestem głęboko wzruszony tym, co zdołałście dokonać w ciągu dwóch lat powojennych. Poznałem Polskę i Polaków i wiem, że możecie być najzwyklej pewni waszej przyszłości.”

Prezes Międzynar. Banku u Prezydenta R. P.

W dniu dzisiejszym Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w Belwederze prezesa Międzynarodowego Banku Odbudowy w Waszyngtonie p. John Mac. Cley oraz dyrektora tegoż Banku p. Leona Barańskiego.

W rozmowie wzięli udział: minister skarbu — p. Konstanty Dąbrowski oraz minister pełnomocny p. J. Zółtowski.

Lot przez Atlantyk bez pilota powtórzony

Z lotniska Lyneham wystartował wojskowy samolot amerykański typu „Skymaster”, który odbywa powrotną podróż do Ameryki, kierowany z ziemi za pomocą fal radiowych. Samolot ma przebyć 3840 km i wylądować w Stephanville na Nowej Funlandii.

Jak wiadomo, samolot ten w dniu 22 września dokonał lotu bez pilota z Ameryki do Anglii. Na pokładzie aparatu znajduje się ta sama załoga, lecz piloci nie dotykają steru maszyny. (PAP)

Utworzenie biura partii komunistycznych zaniepokoiło sfery kapitalistyczne

Utworzenie Biura Informacyjnego 9 partii komunistycznych wywołało silne wrażenie w kołach ONZ, które stwierdzają, że jest to jedno z najdonioślejszych wydarzeń politycznych od czasu zakończenia wojny.

Jeden z delegatów południowo-amerykańskich scharakteryzował te posunięcia jako odpowiedź na plan Marshalla.

Dzienniki amerykańskie ogłosiły wiadomości na temat porozumienia 9 partii komunistycznych pod obryzmami tytułami, komentując je przeważnie w tendencyjny sposób.

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa

Usunięcie Mikołajczyka i wybranie nowego N. K. W. pierwszym krokiem do uzdrowienia P. S. L.

Zjazd działaczy P. S. L. potępia politykę władz na czele swego Stronnictwa

W Warszawie odbył się Ogólnopolski Zjazd czołowych działaczy PSL, zwołany z inicjatywy Lewicy PSL, w którym wzięło udział około 200 działaczy, reprezentujących 13 województw.

Wśród uczestników przybyli liczni członkowie Rady Naczelnej PSL, poza tymi, którzy podpisali opublikowane już żądanie zwolnienia Rady Naczelnej i usunięcia obecnego kierownictwa. Obecni byli również członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej,

posłowie na Sejm, prezesi i członkowie wojewódzkich i powiatowych władz PSL oraz działacze młodzieżowi, m. in. byli członkowie Zarządu Głównego ZMW „Wici”.

Zjazdowi przewodniczył p. Józef Nieć, który wygłosił przemówienie, wskazując na dotychczasową działalność ludzi pragnących zerwania ze zgubną linią polityczną mikołajczykowskią kierownictwa PSL. Scharakteryzował on założenia ideowo-polityczne, jakimi winien się kierować ruch ludowy w Polsce. Obszerny referat polityczny wygłosił również pos. Czesław Wycech. Z żywym aplauzem uczestników zjazdu spotykały się ostre słowa, piętnujące zgubną politykę prezesa PSL.

W dyskusji, która trwała do późnego wieczora, zabierało głos wielu czołowych działaczy PSL.

Jako pierwszy krok do uzdrowienia stosunków w PSL — wysuwano żądanie usunięcia Mikołajczyka z kierownictwa Stronnictwa i wybranie nowego Naczelnego Komitetu Wykonawczego.

Po zamknięciu dyskusji Zjazd wyłonił 20-osobową Komisję Wnioskową z udziałem przedstawicieli wszystkich województw. Komisja Wnioskowa

przedłożyła Zjazdowi rezolucję, którą zjazd uchwalił jednogłośnie.

Czytamy w niej między innymi: „Wyniki polityki Mikołajczyka i uległego mu NKW były zgubne. Starano się podrewać wiarę w wartość nowego ustroju i wolę budowania i umacniania Polski Ludowej. Starano się narzucić wsi postawę bierności i negacji. Posiano ziarno nieufności i wani między chłopem i robotnikiem. Uwikłano Stronnictwo w walkę ze stronnictwami robotniczymi i dopuszczono do przenikania w szereg chłopskie wstępczności, a nawet zbrodniczego podziemia, pozostającego w służbie zagranicznych i wewnętrznych wrogów Polski Ludowej.

Zjazd potępił łamanie Statutu przez obecną władzę Stronnictwa, a w szczególności bezprawne usuwanie ze Stronnictwa, przez NKW — członków Rady Naczelnej, którzy w myśl § 79 Statutu mogą być pozbawieni mandatu jedynie na mocy uchwały Rady. Zjazd stwierdza, że Rada Naczelna, na którą by nie dopuszczono bezprawnie usuniętych członków, nie mogła być uznana za organ statutowy, zaś uchwały jej nie byłyby prawomocne.

Niezwołanie Rady Naczelnej, mimo przedłożenia urzędującym wiceprezosem — Chadajowi Pawłowi i Witkowi Władysławowi — złożonego na piśmie żądania ponad 1/3 członków Rady, stanowi jaskrawe pogwałcenie § 64 Statutu, Zjazd domaga się zwolnienia Rady z udziałem wszystkich wybranych przez Kongres członków.

W tej sytuacji Zjazd zwraca się do prezesa Rady Naczelnej dra Władysława Kłernika z apelem o zwolnienie Rady Naczelnej.

Zjazd stwierdza, że uchylenie się od zwolnienia Rady oraz próby łamania lub obchodzenia Statutu, świadczą do wnie o tym, że prezes Stanisław Mikołajczyk i NKW, nie mogą już liczyć na większość, która by poparła ich politykę. Opozycja w Radzie stała się większością, z której szeregowi musi być powołane nowe NKW.”

„Zjazd wzywa wszystkich szczerych ludowców, którzy kroczą jeszcze fałszywą drogą, aby jak najrychlej opamiętali się oraz piętnuje występujące coraz częściej w pewnych kołach PSL dążenie do rozwiązania Stronnictwa lub zawieszenia jego działalności.

Rezolucja kończy się stwierdzeniem, że Zjazd stoi na stanowisku wytrwałego dążenia do rzetelnego zjednoczenia całego ruchu ludowego, dla budowania Polski Ludowej i pomyślności wsi”. (PAP)

Komuniści niemieccy atakują plan „dolaryzacji” Zagłębia Ruhry

Jak donosi Agencja Ade z Essen, miejscowa partia komunistyczna wypowiedziała się przeciwko projektowi brytyjsko-amerykańskiemu oddania zarządu kopalń węgla w ręce niemieckie.

Komunikat wydany w tej sprawie stwierdza, że skład zarządu, który ma sprawować administrację w niemieckim przemyśle węglowym oraz wybór osób przeznaczonych na różne urzędy przeczą zasadom demokracji i

stoją w sprzeczności z zadaniami górników.

Komunikat niemieckiej partii komunistycznej podkreśla, że powołanie niemieckiej administracji w przemyśle węglowym stanowi dalszy krok na drodze do realizacji planu Marshalla i rozczłonkowania Niemiec. Klasa robotnicza w całych Niemczech powinna przeciwstawić się temu planowi, wysuniętemu przez kapitalistów zagranicznych i niemieckich.

Stwierdził on, iż deklaracja złożona przez przedstawicieli tych partii, atakująca brytyjską partię pracy i socjalistów francuskich pod przewodnictwem Leona Bluma, nie daje nieprawdziwego obrazu obecnej sytuacji. Ziliacus podkreślił, iż polityka przywódców brytyjskiej partii pracy w Europie zrujnowała niemal partię socjalistyczne, które słuchały jej rad.

Ziliacus wyraził nadzieję, iż utworzenie biura informacyjnego partii komunistycznych pomoże masom robotników brytyjskich w uświadomieniu, iż konieczna jest jedność klasy pracującej na płaszczyźnie politycznej. (API)

Polska domaga się zwrotu gmachu ambasady R. P. w Berlinie

Wyższy funkcjonariusz Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie oświadczył wczoraj na konferencji prasowej, że misja zażąda od brytyjskich i amerykańskich władz wojskowych w Niemczech przekazania dawnej polskiej własności, która nie została rewindykowana. Już poprzednio powyższe władze żądały, że dotyczy to m. in. własności polskiej ambasady i konsulatu polskiego w Berlinie.

Jak donoszą Sojusznicza Komisja Kontrolna rozważa obecnie projekt ustawy przewidujący zwrot majątków, które były uprzednio własnością cudzą i że rzecznik polski poruszył sprawę Polaków w Westfalii. (p. r.)

W sprawie podatku od wynagrodzeń

Między podatkiem dochodowym od tzw. dochodów fundowanych, a więc osiąganym z przedsiębiorstwa przemysłowego, lub handlowego, z warsztatu rzemieślniczego, z kapitałów, z nieruchomości, z praktyki w wolnym zawodzie itp., a podatkiem pobieranym od wynagrodzeń zachodzą istotne różnice.

Podatek dochodowy opiera się na zeznaniu podatkowym, w którym płatnik z mniejszą lub większą dokładnością określa osiągnięte przez siebie w okresie podlegającym opodatkowaniu zarobki. Wchodzi tu więc w grę możliwość odchylenia między dochodami rzeczywistymi a dochodami deklarowanymi. Doświadczenie wskazuje, że odchylenia te bywają nieraz znaczne: zwłaszcza w latach powojennych skonstatować można znaczny spadek tzw. moralności podatkowej, co zmusza urzędy skarbowe do korygowania zeznań podatkowych przez stosowanie tzw. norm średniej dochodowości. Normy te jednak nie są, rzecz prosta, rzeczywistym obrazem dochodów danego płatnika ale tylko jakąś mniej lub więcej ściśle wypośrodkowaną przeciętną.

Inaczej ma się rzecz przy podatku od wynagrodzeń. Tutaj urzędy skarbowe rozporządzają zupełnie ścisłymi danymi. W interesie każdego pracodawcy leży bowiem wykazanie faktycznych kosztów, związanych z opłatą personelu, gdyż jakieś umniejszenie tych kosztów automatycznie powiększałoby jego dochód.

Są jeszcze inne różnice. Płatnik podatku dochodowego ma prawo potrącania z dochodu szeregu rozmaitszych pozycji wydatkowych, a więc np. datków na te czy inne cele, składek na rzecz swej organizacji zawodowej itp. Inaczej przy podatku od wynagrodzeń. Tutaj dochód brutto traktuje się jako dochód netto. Podatek oblicza się od całej sumy, wypła-

czonej przez pracodawcę, bez względu na obciążenia na cele społeczne i inne ponoszone przez pracownika.

Z tych właśnie motywów przedwojenna ustawa o podatku dochodowym ustalała dla płatników z działu drugiego ustawy, a więc dla płatników podatku od wynagrodzeń znacznie wyższą sumę wolną od opodatkowania. Także progresja podatkowa była tu znacznie niższa, aniżeli przy podatku dochodowym z działu pierwszego ustawy.

Obecnie istnieje wprawdzie pewna różnica progresji w skalach podatkowych, ale tzw. minimum egzystencji, tzn. wysokość sumy wolnej od opodatkowania, jest w obu wypadkach równa i wynosi 72.000 zł rocznie. — Nie wydaje się nam, by takie ujęcie pokrywało się z zasadami słuszności. Raczej należało by w tym względzie powrócić do metody przedwojennej, przyjętej zresztą także w systemie podatkowym innych krajów i podnieść przy podatku od wynagrodzeń wysokość sumy zwolnionej od opodatkowania do 10.000 zł miesięcznie, a więc 120.000 zł w skali rocznej. — Byłoby również wskazanim zrewidować przy podatku od wynagrodzeń samą skalę podatkową. — Żyjemy pod hasłem zwiększania wydajności pracy. Zwiększenie wydajności jest możliwe przede wszystkim w drodze przechodzenia z systemu pracy za dniówkę na system zarobków akordowych. Robotnik, zwiększając wydajność, wypracowuje równocześnie zwykły własnego zarobku. Jest to objaw zdrowy, pożądanym i hamowanie tych dążeń nadmierną progresją podatku od wynagrodzeń uważać należy za niewskazane. Trzeba bowiem, by robotnik miał pewność, iż każde zwiększenie wysiłku w pełni przyczynia się do poprawy jego własnej dołi.

J. B.

Bezczelność niemiecka nie ma granic Prowinz Posen — Russisch Zone

Niemcy zawsze i wszędzie są i pozostaną ci sami. Zachłanni imperialiści, dyszący żądzą odwetu. Niedawno utworzono w Hamburgu towarzystwo gospodarcze do zabezpieczenia niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych na wschód od linii Odra-Nisa. Wciąż jeszcze napływają do Wielkopolski listy pisane po niemiecku i określające Polskę zachodnią jako prowincję niemiecką.

Obecnie notujemy świeży wypadek. Oto Zarząd Miejski w Czarnkowie otrzymał list od pewnego Niemca z Ameryki, który zwraca się o wystawienie mu świadectwa urodzenia. Nie dość na tym, że obraża nas obietnicą przysłania paczki za usługę, ale adresuje list tak:

An das
Gemeindeamt
Czarnków
Prowinz Posen
Germany — Russian Zone.
A więc okazuje się, że Czarnków

126.756

mieszkańców w Szczecinie

W dniu 1 października mieszkało w Szczecinie 126.756 osób. Ogólny przyrost ludności w miesiącu wrześniu wynosił 2448 osób, a przyrost naturalny 320 z wybitną przewagą dzieci płci żeńskiej. W ogólnym stosunku jest w Szczecinie o dwa tysiące więcej mężczyzn, niż kobiet. (lp)

Odnaleziony obraz Grotgera

Ostatnio powrócił do galerii Muzeum Wielkopolskiego cenny obraz Artura Grotgera „Na chórze”, odnaleziony i przekazany Muzeum Wielkopolskiemu przez p. T. Wierzejskiego z Warszawy, któremu Dyrekcja Muzeum Wielkopolskiego składa na tym miejscu serdeczne podziękowanie. Obraz stanowić będzie znowu cenną pozycję w galerii polskiej i będzie reprezentować godnie twórczość jednego z naszych największych malarzy.

leży w Niemczech, w strefie rosyjskiej. Nie wiadomo, co tutaj więcej podziwiać, czy ignorancję czy bezgraniczną beczelność? (wl)

2 tys. robotników z woj. gdańskiego stanęło do wyścigu pracy

2 tysiące robotników TOR-u województwa gdańskiego przystąpiło do współzawodniczenia pracy. Postanowienie zapadło po zjeździe kierowników i dyrektorów Technicznej Obsługi Rolnictwa w Lemborku na Kaszubach. Propozycja przyjęta została z entuzjazmem, a dyrekcja TOR w Gdańsku przyrzeka dla najlepiej pracujących warsztatów wysoko wartościowe premie. W ślad za obradami zjazdu odbyła się w Sopocie konferencja przedstawicieli rad zakładowych, warsztatów TOR z udziałem przedstawicieli Związku Zawodowego Metalowców i OKZZ.

Laureaci ankiety odbudowy pl. Wolności

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiego Komitetu Obyw. Odbudowy Miasta Poznania rozstrzygnięto sprawę ankiety, ogłoszonej w prasie pt.: „Jak wyobrażasz sobie plac Wolności po odbudowie?” W odpowiedzi na ogłoszoną ankietę wpłynęły 33 prace. Komisja ankietowa wyróżniła 3 najlepsze prace nagrodami pieniężnymi. Każda nagroda wynosiła po 2 tys. złotych.

Pierwszą nagrodę przyznano Włodzimierzowi Cofcie, studentowi U. P. Drugą Stanisławowi Meiselowi, trzecią Piotrowi Wiczyńskiemu. Pozostałym projektodawcom Przewodniczący Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Odbudowy Miasta Poznania oraz Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej wyrażają swe uznanie za złożony trud i udział w ankiecie.

W skrócie

Minister Rusinek opuścił Londyn w dniu wczorajszym udając się do Warszawy.

Rezygnację prezydenta Krakowa p. Walasa przyjęła Miejska Rada Naro-

„Nie zawiedziemy zaufania społeczeństwa”

Poznańska milicja otrzymała sztandar ufundowany przez Rady Narodowe

W ramach obchodu III rocznicy powołania do życia Milicji Obywatelskiej odbyła się onegdaj w Poznaniu uroczystość przekazania Woj. Komendzie M. O. sztandaru ufundowanego przez Wojewódzką, Miejskie, Powiatowe i Gminne Rady Narodowe woj. poznańskiego.

Na dziedzińcu Komendy Woj. M. O. przy ul. Marsz. Focha 92 ustawili się w czworobok kompanie KBW i MO, pluton konny MO oraz pluton Służby Ochrony Kolei. Przy stole przydzielonym zajęli miejsca przybyli na uroczystość: Minister Bezpieczeństwa Publ. gen. bryg. St. Radkiewicz, przewodn. WRN — Z. Piękniewski, komendant woj. M. O. ppłk. Siwanowicz, kome-

dant Woj. UBP mjr Kornecki i I sekretarz WK PPR poseł J. Izydorczyk. Ponadto przybyli przewodniczący Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych, wiceprezydent Poznania — inż. Świerczyński, przedstawiciele partii politycznych, Wojska Polskiego, organizacji społecznych, młodzieżowych i paramilitarnych, oraz Zw. Zaw. Wszystkich obecnych powitał p. Tkaczyk — wiceprzew. WRN.

Pierwsze przemówienie wygłosił p. Piękniewski, który stwierdził m. in.: „Wasza służba jest ciężka, a dzień dzisiejszy jest dowodem, że społeczeństwo wielkopolskie docenia Waszą pracę i wie doskonale jaką rolę odgrywa Milicja”. P. Piękniewski zakończył

przemówienie okrzykiem na cześć Rządu R. P., Prezydenta, Sejmu Ustawodawczego i gen. dyw. Witolda — komendanta głównego M. O.

Odsłonięcia sztandaru dokonał Minister Radkiewicz, który z kolei wszedł na mównicę.

„Kiedy trzy lata temu — powiedział na wstępie minister — przyjął PKWN uchwałę o powołaniu Milicji Obywatelskiej, miał on na myśli powołać taki czynnik, którego cechą i zadaniem byłaby troska o lud. Przewodnia myśl ówczesnego Rządu Polskiego stała się faktem. Milicja Obywatelska przeszła różne fazy rozwoju, ale droga do obecnej świetności nie była tak łatwa. Musimy wziąć pod uwagę, że nie tylko skład Milicji był nowy, ale przede wszystkim normy prawne miały poważne luki. Dziś możemy stwierdzić z pewnością odpowiedzialności, że Milicja zasługuje na miano stróżów bezpieczeństwa publicznego”.

Wspominając o zadaniach na przyszłość, minister Radkiewicz oświadczył: „Pamiętajcie Milicjanci, że biorąc sztandar, bierzecie na siebie ważne zobowiązania. Sztandar ten ma być dla Was symbolem dalszego udoskonalania się. Musicie również pamiętać o konieczności czerpania wiedzy i nauki. Dziś macie do tego odpowiednie warunki, a bez wiedzy osobistej nie dotrzymacie kroku w ogólnym awansie społecznym”.

W ostatniej części przemówienia wspomniał Dostojny Gość o konieczności ciągłego zwracania uwagi na elementy wyrotowe, stwierdzając: „Mam wrażenie, że w nadchodzącym okresie naszych prac nie będziemy zaskoczonymi niespodziankami i odparujemy każdą próbę dywersji i szkolenia nam. Jako przełożony M. O. mogę zapewnić przedstawicieli społeczeństwa, że nie licząc się z trudnościami, nie szczędząc sił i krwi — Milicja zrobi wszystko, ażeby nadzieje w niej pokładane nie były ponne”.

Przemówił również przedstawiciel Wojewody Poznańskiego, nacelnik Błażewicz, który zapewnił, że społeczeństwo darzyć będzie milicję nadal szacunkiem i pełnym zaufaniem. Ponadto przemawiali: poseł Włodek (I sekretarz WK PPS), w imieniu partii politycznych, płk Janasek, jako prezes Zw. Uczestn. Walki Zbrojnej o Niep. i Dem. oraz Kwiatkowski (wiceprzewodniczący WK OM TUR) w imieniu demokratycznych organizacji młodzieżowych.

Po odczytaniu depezy gratulacyjnych, nadesłanych przez gen. dyw. Witolda, przewodniczącego MRN z Kalisza p. Ostrowskiego oraz Ligę Lotniczą odczytał p. Tkaczyk akt erekcyjny. Z kolei przystąpiono do symbolicznego wzbijania gwóźdź pamiątkowych.

Przybyłemu przed stół przydzielony pocztowy sztandarowi wręczył ppłk. Siwanowicz sztandar otrzymany z rąk p. Piękniewskiego. W imieniu Milicji poznańskiej zapewnił ppłk. Siwanowicz społeczeństwo, że Milicja nadal stać będzie wiernie na straży hasła wypisanego na sztandarze. Mówca wyraził również podziękowanie pod adresem społeczeństwa poznańskiego za tak ojękny dar.

Na zakończenie części oficjalnej wręczył minister Radkiewicz przechojne nagrody zespołom, które zwyciężyły w milicyjnych zawodach strzeleckich.

Bezpośrednio po uroczystości na dziedzińcu odbyła się przed gmachem M. O. przy ul. Marsz. Focha defilada w której wzięły udział kompanie M. O. KBW i pluton SOK. Defiladę odebrał min. Radkiewicz w otoczeniu wspomnianych już przedstawicieli władz i organizacji.

W świetlicy Komendy Woj. M. O. odbył się ponadto skromny obiad, w czasie którego popisywały się wokalne i artystyczne zespoły milicyjne.

Rząd włoski Gasperi'ego otrzymał większość

Mimo to nastąpi reorganizacja gabinetu

9-dniowa dyskusja nad wnioskami socjalistów komunistów i dyssydenckiej partii Saragata o wotum nieufności dla rządu, zakończyła się w włoskim Zgromadzeniu Konstytucyjnym w niedzielę nad ranem. Po burzliwej, trwającej 14 godzin, dyskusji przystąpiono do głosowania. Wnioski upadły, przy czym rząd de Gasperi'ego utrzymał się przy władzy większością 34 głosów.

Komentując wyniki głosowania, socjalistyczny dziennik „Avanti” pisze: „Taktyka Saragata, polegająca na dezorganizowaniu lewicy, wskutek czego nie przystąpiła ona zjednoczona do głosowania, rzuciła niezdecydowanych w ramiona rządu, zapewniając mu zwycięstwo. W ten sposób de Gasperi pozostanie przy władzy z woli i winy saragatowców, a mylibyśmy nawet powiedzieć, że wskutek ich zgody”. Również dziennik komunistyczny „Unita” stwierdza, iż saragatowcy i kwalifikacji uchronili rząd de Gasperi'ego przed klęską.

Przed głosowaniem wygłosił przemówienie Togliatti, oświadczając m. in.: „Dla nas

obecny rząd upodabnia się coraz bardziej do wykonawczego organu interesów włoskiej klasy posiadającej, jej najbardziej wpływowych i reakcyjnych grup, tj. wielkich kapitalistów i przemysłowców, właścicieli ziemskich oraz spekulantów”. Wynik głosowania, który dał większość rządowi chrześcijańskiej demokracji, otworzył jednocześnie możliwość pewnych zmian personalnych w gabinecie. W tym sensie wypowiadają się dzienniki prawnicze oraz pismo de Gasperi'ego „Il Popolo”. (PAP)

Epidemia cholery w Egipcie

3 miliony osób zagrożonych

Z powodu wybuchu epidemii cholery w Egipcie cała wschodnia część kraju jest zakażona. Ludność tego obszaru przekracza 3 mil. osób.

Samoloty egipskie rozsiewają nad dotkniętym obszarem prosek przeciwko muchom roznoszącym zarazę. W ostatnich czterech dniach zmarło w mieście na cholere 10 osób. (p. r.)

Czy jesteś pochodzenia aryjskiego?

W Austrli palą synagogi i domagają się suwerenności

W rozmaitych częściach Australii doszło w ostatnich dniach do rozruchów antysemitycznych. W Braunau, mieście, które było kolebką Hitlera, doszło do zaburzeń antysemitycznych, spowodowanych przez tamtejsze kobiety. W Linzu zniszczyli nieznani sprawcy synagogę, która mieściła się w barakach żydowskich emigrantów. Do największych zaburzeń doszło w Ischlu, znany miejscu kąpielowym, gdzie tłum rzucił się na Żydów, bijąc ich do krwi. Dalszym atakom, skierowanym

przeciw Żydom zapobiegła policja amerykańska.

W starostwie alpejskiej miejscowości St. Johann w Pinzgau w prowincji Salzburg, podaje się mieszkańcom do wypełnienia blankiety urzędowe, na których figuruje na pierwszym miejscu pytanie: „Czy jesteś pochodzenia aryjskiego?”

Sojusznicza komisja traktatowa we Wiedniu omawiała w piątek po raz ostatni klauzule traktatu pokojowego z Austrią, co do których dotychczas nie osiągnięto porozumienia. Nie osiągnięto go i tym razem, wobec czego komisja przygotuje sprawozdanie do swoich obrad na konferencji ministrów spraw zagranicznych. Komisja odbyła 79 posiedzeń, ale nie doszła do zgody nawet na jedną klauzulę traktatu.

Austriacki wicekanclerz wyraził osobliwy pogląd, że jedynym sposobem zatłwienia problemu Austrii byłaby deklaracja sojuszników, iż Austria, nie będąc pod okupacją niemiecką, jest znowu państwem suwerennym.

85% włóknarzy Żyrardowa

przekroczyło normy pracy

W Żyrardowie odbyło się uroczyste zakończenie trzeciego etapu młodzieżowego wyścigu pracy pod hasłem „ZWM-owiec i OM TUR-owiec przodownikami młodzieżowego wyścigu pracy” i „Wkład młodych zadecyduje o zwycięstwie włóknarzy nad górnikami”.

W wyścigu tym 85% uczestników przekroczyło normę, 11 najbardziej wyróżniających się przodowników pra-

cy odznaczonych zostało srebrnymi, brązowymi Krzyżami Zasługi.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi nagrodzeni zostali Żurańska Zofia (ZWM 183 proc.), Rozenfeld Wacława (OM TUR 183,3 proc.), Kanecka Sabina (ZWM 190,8 proc.), Jarosz Zenona (OM TUR 178,3 proc.), Modzelewska Helena (bezpartyjna 223,2 proc.) i Potargowiecka Jadwiga (bezpartyjna 202 proc.).

128 protokołów w Poznaniu sporządziła Komisja Kontroli Cen

W miesiącu wrześniu br. Społeczna Komisja Kontroli Cen skontrolowała 1669 prywatnych punktów sprzedaży, 23 spółdzielczych punktów oraz 5 państwowych. Za pobieranie nadmiernych cen i przekroczenie cen maksymalnych sporządzono 40 protokołów, za brak cennika lub cen na towarze umieszczonym na widoku publicznym 56 protokołów, za odmowę sprzedaży, 2 protokoły, za brak rachunków zakupu 17 protokołów, za ukrywanie towarów lub handel łańcuszkowy 13 protokołów.

Na właścicieli sklepów złożono 3 wnioski karne, na pracowników 1 wniosek. Za inne wykroczenia i przestępstwa skierowano do Delegatury Komisji Specjalnej 5 spraw. Ponadto w całym miesiącu dwie trójki kontrolne przeprowadzają codzienną kontrolę handlu straganowego na targach.

dowa na plenarnym posiedzeniu i jednomyślnie wybrała na to stanowisko p. Dobrowolskiego Henryka.

Polacy wracają z Anglii w ciągu bieżącego tygodnia na statku brytyjskim „Eastern Prince”. Miał on przybyć w ciągu września, lecz przyjazd jego wówczas został odwołany.

Współpraca PPR i PPS bez zmian

Jak donosi SAP, w kołach CKW PPS uważają, że powołanie Biura Informacyjnego w Belgradzie oznacza konsolidację ruchu robotniczego na odcinku komunistycznym.

Zdaniem miarodajnych czynników CKW PPS, które znajduje potwierdzenie w opinii przedstawicieli KC PPR, powołanie tego biura nie wpłynie na zmianę dotychczasowych form jednolitej współpracy między PPR i PPS. (PAP)

†
Dnia 6 października 1947 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, moja ukochana żona, najukochańsza matka i babcia, śp.
z Stawskich
Marta Ziolkowska
przeżywszy lat 60.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pograżeni
MAŻ Z DZIECI
Poznań, Jasnogórska 35/39. 40110

†
Dnia 4 października 1947 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, najtroskliwszy i kochany maż, ojciec, teść, dziadek, brat i wuj, śp.
Szczepan Karadowski
emeryt i powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm. na cmentarzu regionalnym na Głównej. Msza św. odprawiona zostanie w kościele św. Małgorzaty na Śródcie o godz. 6.30.
W ciężkim smutku pograżeni
ZONA I RODZINA
Poznań-Śródcza, Ameryka, Buffalo, Niagara, Falls. 40168

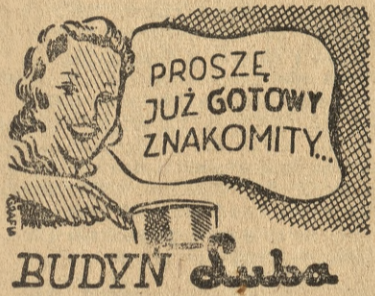
Skończyliśmy z tymczasowością w dziedzinie ustalania nazw miejscowości na terenie Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej

Wiele farby drukarskiej zużyto w czasie powojennym w sprawie krytyki ustalania nazw miejscowości na Ziemiach Odzyskanych. Było zresztą do krytykować, gdyż nieraz w odstępach kilkumiesięcznych a nawet kilkutydniowych dana miejscowość zmieniała nazwę. Wprowadzało to chaos i dezorientację społeczeństwa i władz.

Obecnie to wszystko się skończyło. Przynajmniej w odniesieniu do odcinka północnych i zachodnich terenów odzyskanych. Na półkach księgarskich ukazał się bowiem „Skorowidz nazw miejscowości Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej”, wydany przez Instytut Zachodni w Poznaniu (Chelmońskiego 1 m. 7/8). Na 172 stronach, dużej formatu zawiera skorowidz około 4000 urzędowych nazw miejscowości. Różnych skorowidzów wyszło już kilka. Omawiany ma jednak to do siebie, że już ostatecznie i nieodwołalnie dokonuje ustaleń. Opracowany przez Poznańską Regionalną Komisję Ustalania Nazw Miejscowości przy Instytucie Zachodnim został zatwierdzony przez Główną Komisję jak i zainteresowane Ministerstwa.

Skorowidzem objęte są wszystkie miasta, miasteczka, gminy, gromady i przysiółki oraz stacje kolejowe na Pomorzu Szczecińskim (wraz z powiatem leńskim, woj. gdańskiego) i na Ziemi Lubuskiej. Objawienia wstępne i układ skorowidza opracowali członkowie Instytutu, Główniej i Regionalnej Komisji pp. dr Kazimierz Kolańczyk i dr Władysław Ruziński.

Dośkonała szata graficzna, format



GOSTYŃ Sympatią i uznaniem darzą społeczeństwo swoich milicjantów

Społeczeństwo gostyńskie darzą wielką sympatią i zaufaniem milicjanta, który gwarantuje bezpieczeństwo jego mienia i stoi na straży ładu i porządku.

Dnia 5 października czyli w III rocznicę powstania Milicji Obywatelskiej ludność Gostynia dała dowód swej wielkiej sympatii, przybywając licznie na akademię do sali kina „Słońce”.

Uroczystość zagał komendant powiatowy por. Jalocha. W krótkim swym przemówieniu podkreślił wydajność pracy milicjanta i wielką sprawność w wykrywaniu przestępstw.

Srebrnym Krzyżem Zasługi został odznaczony z okazji rocznicy chor. Godlewski Czesław, a dalsze nagrody uzyskali: kapr. Adamczyk Czesław 3 000 zł, kapr. Bukowski Czesław 3 000 zł, por. Jalocha Marian 5 000 zł, kapr. Kwiatkowski Mieczysław 3 000 zł, kapr. Kalkowski Stanisław 3 000 zł, kapr. Kufliński Jan 3 000 zł, chor. Godlewski Czesław 3 000 zł. Ponadto szereg osób uzyskało pochwały i awans. Zabierałi jeszcze głos składający życzenia starosta p. Zygmunt i I. sekretarz PPR p. Miłostan. Akademia była urozmaicona śpiewem oraz występami orkiestry „Fredrum” pod batutą p. Majera.

Wielkie zebranie kupiectwa

Zrzeszenie Kupców w Gostyniu zorganizowało wielkie zebranie informacyjne w sprawie koncesjonowania handlu. Zebranie zagał p. prezes Mroczkiewicz, referat wygłosił sekretarz p. Wendland. Ze względu na aktualność tematu zebranie zgromadziło wielu zainteresowanych, prowadzących ożywioną dyskusję. (Kow.)

oraz przejrzysty, alfabetyczny układ nazw miejscowości dają skorowidzowi pełne warunki spełnienia swego przeznaczenia. A przeznaczony i przystosowany on jest niewątpliwie do użytku władz, urzędów, instytucji społecznych i gospodarczych, jak również i dla osób prywatnych. Posiadany w biurze skorowidz przyczyni się do zlikwidowania stanu niepewności i zamieszania jak dotychczas panował na i w odniesieniu do Ziemi Odzyskanych. Dodac

trzeba, że skorowidz zawiera nazwy wraz z odmianami i przynależnością powiatową oraz zawiera przedwojenne cyfry mieszkalców, co jest niezwykle ważne dla biur planowania i referatów organizacyjnych.

Ponieważ cena skorowidza przystosowana jest do kieszeni każdego, bo wynosi tylko 360 zł, nie wtapimy, że znajdzie się on nie tylko w biurach, ale i w teczkach każdego urzędnika i działacza społecznego. (wl)

Epilog głównego procesu o nadużycia w Państwowej Fabryce Konfekcji w Gnieźnie

W ub. poniedziałek 6 bm. znalazła swój epilog przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie dwukrotnie odraczana sprawa przeciwko b. kierownikowi Państwowej Fabryki Konfekcji. Na ławie oskarżonych zasiadli dyrektor fabryki inż. Jerzy Litz, oraz kierownik techniczny Julian Bartz (z zawodu krawiec), Michał Kuta kier. magazynu (z zawodu robotnik rolny) oraz Alfons Janowicz, kier. krajalni (z zawodu krawiec).

Zgodnie z aktem oskarżenia pierwszy trzej od stycznia ub. roku, a Janowicz od października 1946, jako kierownicy Państw. Fabryki Konfekcji w Gnieźnie,

działając wspólnie dla korzyści majątkowej przywłaszczyli sobie każdy od 300—350 m materiałów, wartości circa 500.000 zł oraz 100 szpilek nici, wartości 150.000 zł.

Sprawa wyszła na jaw, gdy jeden z funkcjonariuszów U. B. zatrzymał przy opuszczeniu fabryki oskarżonego Janowicza, u którego znaleziono pod koszulą wierzchnią przywiązane sznurkiem 14 metrów białego płótna. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że nadużyć dopuszczała się cała kierownicza czwórka, która część rementu, zaszczerzonego z produkcji, dzieliła

Znikną litery N. N. przy oznaczaniu ojca nieślubnego dziecka

Ministerstwo Sprawiedliwości opracowuje projekt noweli dekretu o aktach stanu cywilnego. Nowela ma na celu usunięcie z aktu stanu cywilnego znamię, które powodują uposledzenie dzieci urodzonych poza małżeństwem. Nowela przewiduje, iż przy zgłoszeniu takiego dziecka, przy braku uznania ze strony ojca, matka może — jako imię ojca — wpisać jedno z imion powszechnie w Polsce używanych. W ten sposób zniknie na zawsze z aktu stanu cywilnego oznaczenie ojca dziecka nieślubnego literami N. N.

W myśl noweli, jeśli po sporządzeniu aktu urodzenia nastąpi uznanie dziecka przez ojca, lub też dojdzie do ustalenia ojcostwa na drodze przepisanej prawem, urząd stanu cywilnego sporządzi odpowiednio sprostowanie w akcie urodzenia.

W myśl postanowień opracowanej przez Ministerstwo noweli, w wypadku przysposobienia dziecka przez małżonków, w akcie urodzenia przysposobionego nastąpić ma zmiana, polegająca na wpisaniu na miejsce imion i nazwiska faktycznych rodziców — imion i nazwisk tych, którzy dziecko przysposobili.

Na koniec dekret przewiduje, że w akcie urodzenia dziecka nieznanymi rodziców, sporządzonym przed 1 stycznia 1946 r., władza administracji ogólnej — na wniosek opiekuna dziecka lub jego samego, o ile jest pełnoletnie — wyda orzeczenie, jakie imiona rodziców mają być wpisane do aktu urodzenia.

SZTANDARY
chorągwie, paramenta kościelne
wykonuje fachowo i solidnie
Pracownia haftów artystycznych
IRENA SZALOWA
Poznań, ul. Skarbowska 23, tel. 12-54

Oszustwo Skarbu Państwa nie udało się Surowe kary za krzywoprzysięstwo

Sąd Okręgowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Szamotułach rozpatrywał sprawę o krzywoprzysięstwo przeciw Jakubowi Wielgoszowi i Franciszce Pawlakowi z Szamotuł.

Oskarżeni już w maju br. w czasie dochodzeń sądowych zeznali fałszywie w miejsce przysięgi że kredens i bufet, będące w posiadaniu Franciszka Żołnierka stanowią własność strażnika sądowego Antoniego Śmigłaka. Przewód sądowy (przesłuchano cały szereg świadków) wykazał, że meble te były niemieckie.

Śmigłak „przechytrzył”: przechowując kiedyś meble jednego ze swych krewnych (o czym wiedzeli sąsiedzi), chciał — zabrawszy meble niemieckie od Żołnierka — udać, że są to te, które przechowywał w czasie okupacji i które miały być rzekomo jego własnymi.

Sąd skazał Wielgosza, wielokrotnego zresztą recydywistę, na dwa lata więzienia, a Franciszka Pawłaka na jeden rok. Przeciw strażnikowi więziennemu Śmigłakowi wystąpi prawdopodobnie prokurator wojskowy z osobnym aktem oskarżenia. (b)

Kronika ostrowska

Pałace zagadnienia szkolnictwa omawiano na posiedzeniu MRN

Na trzydziestym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Ostrowie omówiono cały szereg aktualnych dla miasta spraw. Po przyjęciu ślubowania od nowego członka MRN por. Mariana Marka, przystąpiono do spraw bieżących. Odczytano pismo Woj. Rady Narodowej dotyczące protestu Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości oświadczenia opłat kanalowych i za wodę. Ponieważ Zarząd Miejski pobiera tylko ściśle wykałkulowany zwrot istotnych kosztów powstałych z tego tytułu, protest właścicieli nieruchomości odrzucono. Wojewódzka Rada Narodowa zatwierdziła uchwałę MRN dotyczącą opłat za tabliczkę rowerowe w wysokości 200% ich istotnego kosztu, poza tym zatwierdzono statut podatku hotelowego, podatku od psów. Woj. Rada Narodowa zatwierdziła dodatkowy budżet miasta Ostrowa na sumę zł. 1.990.000, — jak również projekt zaciągnięcia przez miasto pożyczki na inwestycje w wysokości 2.000.000, — zł. Uchwały odstąpienia gruntów miejskich pod budowę szpitala powiatowego i budowę stacji rozdzielczej OZEMKI zatwierdzono z pewnymi zastrzeżeniami warunkowymi.

Jednym z najważniejszych punktów obrad była sprawa przejęcia przez miasto otwartej ostatnio w Ostrowie Szko-

ły Muzycznej. Na wniosek radnego nacz. Prędkowskiego postanowiono jednogłośnie przejść na rzecz miasta Szkołę Muzyczną z tym, że miasto pokrywać będzie rzeczowe koszty związane z prowadzeniem szkoły, przejmując równocześnie na własność ruchomy jej majątek.

Takie samo stanowisko zajęła Rada w stosunku do Szkoły Gospodarczej, istniejącej w Ostrowie Szkole Gospodarskiej Rodzinnej postanowiono przekształcić w Publiczną Średnią Szkołę Zawodową Gospodarczą. Koszt utrzymania tej szkoły ponosić będzie oczywiście miasto, przy ewentualnej pomocy ze strony gmin.

Ożywiona dyskusję wywołała sprawa regulacji ruchu kołowego na terenie miasta Ostrowa. Wg projektu inż. Dijkawicza ul. Kolejowa od ul. Wrocławskiej do Ulańskiej miałaby być zamknięta dla wszelkiego rodzaju pojazdów ciężkich jak autobusy, samochody ciężarowe, traktory itp. Poza tym w kilku punktach miasta jak ul. Armii Czerwonej, część ul. Kaliskiej, Wrocławskiej, ul. Kościelna, Królowej Jadwigi itp. zakazany byłby postój wszelkiego rodzaju pojazdów. W sprawie tej zabierali głos radni: rejent Szczygielski nacz. Prędkowski, Biliński, Biegalski, red. Urbanowicz i burmistrz Zemski. Na wniosek radnego Biegalskiego odesłano sprawę do ściślejszego opracowania.

W wolnych głosach i wnioskach podnoszono cały szereg bolączek miasta jak: zbyt mała ilość punktów świetlnych na ulicach miasta, ogromne ogonki przed niektórymi spółdzielniami, rozkopany chodnik przy ul. Wrocławskiej, który zwłaszcza w godzinach wieczornych spowodować może wypadek, wentylację sali obrad MRN, przeszkody w odbiorze radiowych powiadomien przez aparaty Bezpieczalni Społecznej, złą budowę sali teatralnej itp.

Radni zwracali uwagę Zarządu Miejskiego na fakt istnienia w mieście jeszcze napisów niemieckich, które winny być natychmiast usunięte.

Na wszystkie poruszone zagadnienia wyczerpująco odpowiadał p. burmistrz Zemski, stwierdzając, że niestety ilości punktów świetlnych powiększyć się nie da na razie ze względu na brak zarówek, że napisy niemieckie usunie Zarząd Miejski na koszt właścicieli nieruchomości, a salę teatralną uda się prawdopodobnie w najbliższym czasie przebudować.

Sprawy dostawy prądu dla Ostrowa omówił inż. Dijkawicz, stwierdzając, że niestety miasto w nadchodzącym sezonie zimowym walczyć będzie z brakiem prądu, bowiem Kalisz już obecnie zawiadomił o niemożności dostarczenia

JAROCIN Średnia Szkoła Stolarska

Z końcem września br. doczekał się Jarocin 3 z rządu szkoły średniej. Istnieje już bowiem Gimn. i Liceum Ogólnokształcące oraz średnia Szkoła Zawodowo-Dokształcająca. Z nowym rekordem otwarto tu Gimnazjum Przemysłowe Państw. Przemysłu Drzewnego. Szkoła jest 3-letnia i przyjmuje młodzież zatrudnioną w przemyśle drzewnym po ukończeniu 7 klas szkoły podstawowej. Ukończenie tej szkoły daje uprawnienia młodej matry gilmazjalnej i tytuł czeladnika przemysłu drzewnego, otwierając możliwość dalszego kształcenia się na poziomie licealnym i wyższym. Uczelnia mieści się w pięknym gmachu OO. Franciszkanów i posiada urządzone warsztaty szkoleniowe oraz internat, w którym uczniowie utrzymują bezpłatne utrzymanie. Uczniowie zatrudnieni w przemyśle drzewnym pobierają równocześnie regularny zarobek miesięczny. Gimnazjum liczy obecnie 60 uczniów i dysponuje dalszymi miejscami zarówno w internacie jak i w klasach. Dyrektorem Zakładu został p. Skupniewicz.

W otwarciu szkoły, którego dokonał p. Filipowicz udział wzięli przedstawiciele władz, Zw. Zaw. i społeczeństwa. (ks.)

Dodatkowe szczepienie

Władze sanitarne w Jarocinie zarządziły dodatkowe szczepienie ochronne przeciwko durowi brzusznemu dla tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób nie zostali szczepieni w lipcu. Dodatkowe szczepienia odbędą się od 13—15 bm. w gmachu PCK, ul. Paderewskiego 11. (ks.)

takiej ilości prądu jakiej Ostrów potrzebuje, a nasza elektrownia ze względu na nieotrzymanie w terminie zamówionych głowic do motorów ze stoczni gdańskiej, zapotrzebowania na prąd nie pokryje. Należy się liczyć wobec tego z dużymi ograniczeniami.

Adres redakcji i administracji: Kościelna 9, tel. 753.

Repertuar kin: Piast — „Wesoły sublokator”; Słońce — „Skłamałam”; Dyżury lekarzy: Nocny 8 bm. dr Chmiel, ul. Wrocławska 1, nocny 9 bm. dr Makowiec Tatiana.

OBORNIKI

— Ludność naszego miasta obchodziła w ub. niedzielę „Dzień Spółdzielczości”, z którym połączona została uroczystość 25-lecia istnienia Spółdzielczego Klubu Sportowego „Sparta”.

Już w sobotę odbyły się uroczystości wstępne. Wieczorem ulicami miasta przejechał korowód samochodów ciężarowych. W niedzielę wszyscy członkowie spółdzielni i sympatycy ruchu spółdzielczego zebraли się przy Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, skąd udano się do kościoła na nabożeństwo.

Po nabożeństwie w pięknie udekorowanej i wypielonej po brzegi sali „Strzelnicy” odbyła się okolicznościowa akademia. Po odpiewaniu hymnu narodowego i zagajeniu przez kierownika „Spolem” p. Trzebińskiego, chór mieszany im. Dembińskiego pod dyrekcją p. Kowalczyka odpiewał „Hymn Spółdzielczy”. Referat wygłosił delegat „Sparty” z Poznania p. Świątek. Następnie w związku z 25-leciem istnienia SKS „Sparta” p. Budych odczytał kronikę klubu. Najważniejszym punktem programu było wręczenie przez prezesa „Sparty” 34 byłym i obecnym członkom klubu dyplomów i powołanie dwóch honorowych członków w osobach pp. Jaworskiego Mariana i Schmidta Stanisława. (ka)

Z młotkiem na sąsiada rzuciła się krewka niewiasta

Ostatnio stanęła przed Sądem Okręgowym w Ostrowie Salomea Petek, zamieszkała w Czerminie pow. Jarocin, oskarżona o pobicie młotkiem swego sąsiada Stefana Koterbę, co według orzeczenia lekarskiego spowodowało u poszkodowanego na dłuższy okres czasu naruszenie narządu wzroku, węchu i czucia.

Oskarżona zamieszkuje razem z poszkodowanym jeden dom i na tle współżycia sąsiedzkiego, dochodziło często między nimi do nieporozumień, które kończyły się gwałtownymi sprzeczkami. W omawianym wypadku kury Koterby znalazły się na polu oskarżonej, a gdy córka jej zaczęła je stamtąd wypędzać, poszkodowany wszczął z nią sprzeczkę zagradzając jej drogę do domu.

W obronie córki stanęła oskarżona matka, i działając w obronie własnej i córki przed agresją poszkodowanego nie dawała sobie sprawy z mogących nastąpić skutków uderzenia poszkodowanego młotkiem w głowę.

Po dokładnym rozpatrzeniu sprawy Sąd skazał Salomeę Petek na 6 miesięcy więzienia i ponoszenie kosztów postępowania w wysokości 1.000, — zł. (fpc)

Dziś w Poznaniu

Czwartek
Dionizego

Słońce wsch.: g. 6.05
zachodzi: g. 17.14
Księżyc wsch.: g. —
zachodzi: g. 15.58

TEATR

Teatr Wielki — godz. 19 „Aida”
Państw. Teatr Polski — godz. 19 — „Świętoszek” Moliera
Teatr Nowy — godz. 19.30 „Życie kręci się w kółko” z M. Cwiklińską
Komedia Muzyczna — godz. 19 — „Król włóczęgów” z J. Pichelskim
Teatr Aktora i Lalki — godz. 18 — „Laleczka z saskiej porcelany”
Klub liter. „Maska” w kaw. „As” — godz. 19 — „Były sobie słosty trzy”.

KINA

Apollo — „Mściwy jastrząb”, Baltyk — „Wiosna”, Muza — „W cieniu podejrzenia”, Rialto — „Krajoznik Wąreń”, Warta — „Droga do nieba”, Początek seansów o godz. 16, 18 i 20, w Apollo o godz. 15.30, 18 i 20.30.

KOBIECZY MIEDZY SOBĄ

SUKIENKA SPLAMIONA KLEJEM...
„Bluralistka”, Poznań. Dowcipnie scharakteryzowała Pani stosunki w biurze. Niestety, my kobiety, nie tylko przy pracy w biurach grzeszymy brakiem solidarności... Zasiępa nas często obca sugestia, lubimy uogólniać rozmaite sporadyczne wypadki, nie zawsze stosunki nasze cechuje zyczliwość siostrzana.

Sukienkę, splamioną klejem, niech Pani spróbuje wyczyścić w następujący sposób: nalać kilka kropel terpentyny francuskiej na czystą watę i pocierać splamione miejsce dopóty, dopóki na wacie ukazują się ślady zanieczyszczenia. Wziąć wtedy białego bołusu utłuczonego na drobny proszek i posypać na miejsce splamione tak, aby było zupełnie proszkiem przykryte. Na to nałożyć kawałek białej bibuły i prasować gorącym żelazkiem. Następnie proszek zczyścić szczotką. Jeżeli plama od pierwszego razu nie zniknie, należy tę czynność powtórzyć.

MYCIE WANNY CYNKOWEJ
„Stala Czytelniczka”, Jarocin. Łatwiej mi utrzymać moją czwórke łobuzów w

czystości, niż wannę cynkową — pisze Pani. Poradzę i na to: niech Pani spróbuje wymyć wannę wodą z dodatkiem sody, a od czasu do czasu wytrzeć dobrze solą lub kawałkiem sukna czy grubej flaneli, zwilżonym w amoniaku. Dobre usługi oddaje także popiół drzewny.

KIEDY SKŁADAĆ WIZYTY

P. Józefa, K., Leszno. Na listy odpowiadam poważnie — może ku niezadowoleniu tych Czytelniczek, które chciałyby i tu znaleźć trochę humoru i odpowiedź moje traktować jako lekką lekturę. Niestety natura poskapila mi daru złośliwości a najłatwiej podobno jest być dowcipną — będąc złośliwą.

W odpowiedzi na pytania, informuję Panią, że młode małżeństwo powinno złożyć swoje obowiązkowe wizyty w pierwszych trzech miesiącach po ślubie. Wizyty można składać w porze południowej, przed obiadem lub co jest dla wszystkich wygodniejsze — o godz. 17. Granatowa sukienka, o ile jest odpowiednio uszyta, będzie na wizyty stosowna.

O podręczniki, traktujące o dobrym wychowaniu, proszę spytać w księgarni.

PANI DANUTA

W Sofii ludzie jedzą suchy chleb

Plac Świętej Niedzieli w Sofii jest centralnym punktem stolicy Bułgarii. Tutaj obserwujemy największy ruch, stąd wybiegają we wszystkich kierunkach najszerze w mieście ulice i stąd również rozjeżdżają się tramwaje do najoddleglejszych dzielnic. W środku placu wznosi się stylowa cerkiew św. Niedzieli, która w r. 1925 była miejscem strasznej eksplozji. W pobliżu znajdują się ciężki maszyniści ze strzelającym w niebo minaretem oraz słynąca cudami cerkiew św. Petki.

Ta część Sofii ma wybitnie handlowy charakter. Pełno tutaj sklepów, magazynów, winiarni, fryzjersi, trafik i kantorów komisowych. Wystawy nie odświeżają jednak cudzoziemca. Brak im przede wszystkim nowoczesności i bogactwa towarów. Czasami trafia się sklep elegancki, ale jest nim wówczas albo perfumeria albo magazyn galanterii skórzaney. Zapewnione są tylko sklepy z wyrobami tytoniowymi. Znaleźć w nich można bogaty asortyment papierosów, doskonałych cygar i tytoni fajkowych. Uwagę przybysza zwraca wielka liczba księgarń, a równocześnie brak sklepów spożywczych. Tu i ówdzie można natknąć się na piekarnię lub skład z warzywami ale wędliniarni, sklepów z nabiałem i mleczarni nie widziałem w ogóle. Przed ubogimi sklepami kłopotliwymi ciągną się zwykłe długie kolejki kobiet i dzieci, czekających cierpliwie na przydziały żywnościowe.

Trzy jałowe lata

Bulgaria przeżywa obecnie dotkliwy kryzys gospodarczy. W ciągu trzech ostatnich lat katastrofalna susza wyjąłowała najurodzajniejsze nawet tereny Dobruży, w Dolinie Maricy i nad Morzem Czarnym. Na bezustannie pogodnym niebie niemilosiernie lśniło jasne słońce. Wnieśliśmy darzenie modlił się o deszcz. Zbiory były tak kiepskie, że dzisiaj z wielką trudnością zapokoją wewnętrzną potrzebę. Na wypalonych łąkach żałośnie ryczały stada kóz, owiec i krów. Z braku pasz trzeba było wybić sporo zwierząt, a w związku z tym poważnie stopniały dostawy mleka i masła do miast. Stała się więc kwestia aprowizacyjna najbardziej palącym zagadnieniem dla Bułgarów i to tym bardziej, że do „kraju przeklętej pogody” nie dochodzą żadne transporty z żywnością zagraniczną.

Wszystkie podstawowe artykuły żywnościowe zostały zreglamentowane. — Równocześnie podjęto energiczną walkę z czarnym rynkiem i zlikwidowano go niemal zupełnie. Nie można więc w Sofii, nawet za bajorńskie sumy — kupić „na lewo” ani kukru, ani masła, ani wielu innych artykułów. Przydziały kartkowe są więcej niż skromne. Regularnie wydaje się właściwie tylko chleb. Ten chleb był zawsze dla Bułgara podstawą wyżywienia. Zjadano go w ogromnych ilościach. Dzisiaj — racje dziennie wynoszą zaledwie 300 g na osobę — można więc sobie wyobrazić w jak przykrej sytuacji znajdują się Bułgarzy. Mięsa i tłuszczu wydaje się skąpo; jaj, masła, mleka, cukru i prawdziwego mydła prawie, że nie ma. Ziemiaków, kawy i herbaty nie znajdziesz Czytelniku nawet na lekarstwo.

Nawet restauracje dla obcokrajowców są z wielu artykułów wymiecione do czysta. Na śniadanie usłużny „gospodini” poda Ci filiżankę kwiatu lipowego bez cukru lub niemiecką „Ersatzkaffee”, sparzoną na życzenie na sposób turecki. Suchy chleb i ewentualnie dwa jajka — to wszystko czym można się uraczyć. Na obiad garść ryżu z kawałkiem cielęciny lub żylastej baraniny zaspokaja tylko pierwszy głód. Na szczęście są winogrona i smukłe butelki dobrego wina. Można więc dowoli pocieszać się i wdychać do polskich flaków i golonek.

Czym chata bogata...

W warunkach bułgarskich myśli i mówi się o Polsce z tęsknym rozrzwieniem. Spotkałem w Sofii paru Bułgarów, którzy w ostatnich latach odwiedzili nasz kraj. W ich wspomnieniach warszawskie i poznańskie jadłodajnie przysłoniły całą polską rzeczywistość. Doprawdy — mimo ciężkich czasów w Polsce nie jest tak źle jak to się wielu ludziom wydaje.

Nasze skromne nawet przyjęcia towarzyskie urastają w pojęciu głodnych Bułgarów do lukullusowych uczt. Byłem w Sofii w kilku domach prywatnych u ludzi bynajmniej nie biednych i miałem możność zaobserwować jak żyją ci ludzie i czym częstują swych gości.

W gustownie umeblowanym salonie, wymoszczonym dywanami, obitym kilmami, wśród kwiatów, obrazów i artystycznych cacek konwersacja była bardzo przyjemna. Usługiwała pani domu. O służbę jest w Bułgarii tak samo trudno jak u nas, a w dodatku nikogo nie stać na to, by do mieszkania wprowadzić jeszcze jeden wieczny głodny żółdek.

Piliśmy więc wino i słiwowice, które przykrego podsmaku nie zlagodziły srebrne kieliszki. Zakąski były bardzo skromne — ot cienkie kawałeczki suchego chleba dekoracyjnie obłożone plasterkami kiełbasy i ugotowanego na twardo jajka. W innym przypadku nie było nawet tego. Goście musieli kontentować się chlebem z pomidorami z tartym serem. Na zakończenie po-

W ostatnich trzech latach nawiedziła Bułgarię katastrofalna susza. Skutki jej są tematem ciekawego reportażu naszego specjalnego wystawnika.

Tadeusza Pasikowskiego
który w czasie podróży po Bałkanach bezpośrednio zetknął się z trudnościami życia codziennego Bułgarów.

dano winogrona i małe filizankę kawy. Gospodarze dali to, co mieli najlepszego w myśl zasad słowiańskiej gościnności. Na nic więcej nie było ich stać.

Dziwnym wydaje się wobec tych aprowizacyjnych braków fakt, że Bułgarzy prezentują się doskonale i bynajmniej nie wyglądają na zgłodzonych. Są żywi i weseli, jak gdyby ograniczenia w ogóle nie wpływały na ich humor i samopoczucie. Mówiono mi, że zdrowie i dobry wygląd zawdzięczają wzmożonej konsumpcji bogatych w witaminy winogron i papryki.

Co kraj to obyczaj

Wieczorem — gdy słońce chowa się już za łańcuch Gór Witoszy, place i

ulice Sofii zapełniają się tłumami. — Wszystko co młode wychodzi wówczas z domów, wylega na chodniki i jezdnie, ciągnie wzdłuż plant i bulwarów ku parkom, zapełnia lokale i płynnie przą ręką przez miasto. Sofia szmerze wtedy swą codzienną pieśń. Żaden samochód nie przecięnie się przez rozgwarzoną ciżbę. Dopiero około godziny 9 wieczorem ulice powoli pustoszeją, ciśnie rozchodzą i miasto pogrąża się w spoczynku.

Każdy nieomal przybysz z północy i zachodu pada w Bułgarii ofiarą zabawnego nieporozumienia, gdy rozmawiając z tuziemcem używa gestów. — Nasz charakterystyczny ruch głowy, wyrażający zaprzeczenie pojęty jest w Bułgarii wręcz odwrotnie i oznacza potwierdzenie, a nasz twierdzący skłon jest dla Bułgarów gestem zaprzeczenia. To qui pro quo kończy się zwykle na śmiechu, ale tym niemniej utrudnia z początku porozumienie.

Uprzejmość Bułgarów zasługuje na najwyższe uznanie. Grzeczność ich wyraża się we właściwym traktowaniu ludzi, w okazywaniu im życzliwości i zaofiarowywaniu usług w razie potrzeby. Tej uprzejmości moglibyśmy się od nich nauczyć. Gdyby Bułgarzy byli tak samo punktualni jak są kurtuazyjni nie można by im było niczego zarzucić.

Francuski cukier krzepi... Niemców

W roku 1916 Jacques Carrel bronił Verdun przed atakami nienawistnych boszów.

W 1942 r. Jacques Carrel organizował w Verdun oddziały maquis do walki z okupantem.

W 1947 r. Jacques Carrel nie może obojętnie patrzeć na to, że w Verdun zaadawuje się cukier dla Niemców. Kroczy w pierwszym szeregu demonstrantów między górnikami z Boulogny, między kombatantami, między kobietami i dziećmi.

„Nie pozwolimy przekroczyć Verdun” — rozlega się znowu ze wszystkich stron hasło sprzed lat. Tym razem chodzi o cukier wysyłany z Francji do Niemiec. Zza rogu wyjeżdża czołg. Zgrzyt gąsienicy tankowej przykro wdziera się w ucho Jacquesa Carrel. Czołgi bronią dziś sprawy obcej Carrelowi: sprawy cukru dla Niemców.

183 kg cukru na... jednego żołnierza?

Zacząło się kilka tygodni temu. Do Niemiec poszło 11 000 ton cukru. Czynniki oficjalne oświadczyły wówczas, że transport przeznaczony jest dla wojsk okupacyjnych w strefie Baden-Baden. W Niemczech przebywa 60 000 żołnierzy francuskich, czyli, że na jednego przypadłoby... 183 kg cukru.

Wygląda to przynajmniej nieprawdopodobnie, że Francja, która ogranicza spożycie cukru, może sobie pozwolić na gromadzenie tak olbrzymich zapasów dla żołnierzy strefy okupacyjnej. To też wkrótce na wpol rządowy. Przed kilku dniami sprawa jednak przybrała niedwuznaczny już obrót. W porcie na rzece Mozie wojsko przeladunku 400 ton cukru. Transport skierowany będzie znowu do Niemiec.

29. 9. dyrekcja radia w ostatniej chwili odwołała zapowiadaną audycję. Redaktor Jacques Fauvet z „Le

Monde” i redaktor Fernand Fontenay z „Le Soir” mieli mówić o cukrze. Audycja nie odbyła się, ale obywatel francuski i bez niej dostatecznie zdaje sobie sprawę z sytuacji. Roczne zapotrzebowanie Francji i kolonii na cukier wynosi 1 050 000 ton, jeśli za podstawę przyjmiemy miesięczny przydział 750 g na osobę. Produkcja krajowa dostarcza 850 000 ton, czyli, że deficyt sięga 200 000 ton.

W Niemczech natomiast racje cukru dla pewnych kategorii przydziałowych dochodzą do 1 100 g na osobę. W kraju produkuje się 500 000 ton przy zapotrzebowaniu sięgającym 425 000 ton. Deficyt jest więc znacznie mniejszy a

normy znacznie większe!

Międzynarodowa organizacja żywnościowa przyznała Francji prawo do importu 518 000 ton żółtego cukru (273 000 z Kuby i 107 000 z dowolnego rynku). Tego cukru rzekomo nie zakupiono ze względu na oszczędności dewizowe. Oszczędność w tym wypadku budzi pewne wątpliwości. Znajdują się bowiem dolary na to np.: by sprostać do kraju 30 000 ton ryb, których pod dostatkami dostarczają rzeki i morza francuskie, czyżby więc brakło ich na tak cenny produkt jak cukier. Gdy-

Postawie więc pytanie w czym interesie leży eksport cukru. Naturalnie korzystają na nim Niemcy, lecz któż we Francji ciągnie z tego zyski?

Chyba nie szary obywatel, któremu zmniejszono rację z 750 g na 500 g.

Nie ma pieniędzy na to, by zakupić cukier na Kubie dla Francuzów. A jednak znajdują się pieniądze na to, by go zakupić dla Niemców. Czyż pewne towarzystwo handlowe związane z Vichy nie zarabia na tego rodzaju transakcjach — zapytuje „Humanite”.

M. Brigot

Tłuszcz — jaja — oceł — węgiel

Potrzeby świata pracy muszą być uwzględnione

Odnosnie do każdego z wymienionych w tytule artykułów obserwować można periodycznie zjawisko znikania danego towaru z handlu legalnego, co naturalnie odbija się w pierwszym rzędzie na zaopatrzeniu ludzi pracy, nie mogących płacić wygórowanych cen, żądanych przez handlujących po sieniach paszary. — Zjawisko to jest czasem uzasadnione istotnym brakiem danego towaru, a czasem powoduje je tylko niesprawność aparatu rozdzielczego.

— Z próżnego i Salomon nie należy — mówi przysłowie. Jest rzeczą wytłumaczalną, że przy zmniejszeniu się dostaw mleka do mleczarni także ilość masła mleczarskiego, dostarczanego na rynek poznański jest niższa, niż powiędzmy w miesiącach maju i czerwca. Brak masła mleczarskiego powinno wyrównać masło osekowe. Nie dociera ono jednak do Poznania bezpośrednio, chłop nie przywozi go na targ — jak się to dzieje np. w Lublinie, Krakowie czy w Warszawie — ale skupuje je na wsi pokątny handlarz, który naturalnie za swą „fatygę” żąda odpowiedniej prowizji. Komisja Cennikowa stoi twardo przy ustalonej cenie i dlatego skupujących masło osekowe rzadko spotkać można na targu. Natomiast kreją się oni po sieniach domów i zachodzą do mieszkań ludzi lepiej sytuowanych, oferując im upragnione maselko, ale naturalnie po cenie 100 do 200 zł wyższej od ustalonej przez Komisję Cennikową.

SZUKAMY NOWYCH DRÓG

W ten sposób ludzie zarabiający sporo, mogący ponieść ten dodatkowy haczyk, mają masło a nie ma go poznańscy robotnicy. Poczynione doświadczenia nakazują szukanie nowych rozwiązań. Jakaś uprawniona do tego instytucja powinna się zająć skupem po wsiach masła osekowego i zaopatrywać Poznań, zadawając się goźdowim zyskiem. Także Związek Samopomocy Chłopskiej powinien przeprowadzić kampanię wśród swych członków, ażeby sami dostarczali masło do Poznania.

Poszczególni kupcy otrzymują obecnie za „Społem” co dwa dni po 5 kg masła do rozdziału między swych klientów. Ale robotnik w godzinach rannych, kiedy masło przychodzi do składu pracuje, a po południu już tego masła nie ma. Na tym tle tworzy się swoisty pasek, dowodzący niesolidarności konsumentów, chęci wykorzystania trudnej sytuacji dla osiągnięcia dodatkowych zysków. Całe rodziny wyprawiają się na miasto i obokolodują kilkanaście sklepów spożywczych, gromadząc w ten sposób dużą ilość masła, odsprzedając je następnie po wygórowanej cenie znajomym i sąsiadom. — Warto by się zastanowił, czy nie można by temu zaradzić przez wprowadzenie powszechnej karty rodzinnej, w której kupiec odnotowałby zakupy towarów wolnorynkowych ale których podaż jest ograniczona.

ZE SŁONINĄ, BĘDZIE LEPIEJ

O ile przy masle w każdym razie trzymać się będziemy musieli zasady „tak krawiec kraje, jak mu materii staje”, to zjawisko braku słoniny i smalca ma raczej charakter przejściowy. Obniżenie norm przemiałowych a przez to stworzenie większego zapasu otrąb ułatwi tużenie świn. Warto za używać, że już obecnie podaż żywności, która w sierpniu spadła do 20% podaży przeciętnej, wzrosła do 50% i nadal zwiększa.

Jaj zasadniczo mamy pod dostatkiem. Korzystając jednak z istnieją-

cych zobowiązań eksportowych, które zresztą w międzyczasie zostały właściwie wykonane, handlarze miejscowi próbowali podbić cenę. Było to mniej więcej przed dwoma tygodniami. „Społem” rzuciło wówczas na rynek znaczną partię jaj i zdusiło cenę do 13,— zł. Ta cena obowiązuje jeszcze dzisiaj w Warszawie i nie ma żadnego powodu, ażeby cena w Poznaniu miała być wyższa. Ponieważ dochodzi ona obecnie do 16,— zł, „Społem” powi no ponowić akcję interwencyjną, tym bardziej, że rozporządza bardzo dużymi zapasami jaj zabasenowanych.

OCTOWNIOM BRAK SUROWCA

Polityka octowa Zjednoczenia Przemysłu Fermentacyjnego musi budzić zastrzeżenia. Faktem jest, że zdolność produkcyjna naszych octowni nie jest w pełni wykorzystana. Octownie skarżą się na zbyt małe przydziały surowca, którym jest spirytus. Z drugiej strony wiadomo również, że gdy chodzi o spirytus, to nie wszystkie gorzelnie pracują pełną parą. Tak np. gorzelnia w Lubaniu zdolna wytworzyć 10 tys. litrów spirytusu, produkuje tylko 5 tys. litrów. Oceł, zwłaszcza w sezonie jesiennych zapraw jest artykułem bardzo poszukiwanym w naszym województwie. Fakt ten przy planowaniu rozdziału powinno wziąć się pod uwagę. Faktycznie miesięczne zapotrzebowanie Wielkopolski wynosi 338 tys. litrów a otrzymano do rozprowadzenia tylko 102 tys. litrów. Poza tym przydział octu kupcom przez PCH w ilościach po 15—20 l z perspektywą stania parę godzin w ogniu nie działa zachęcająco.

CZEKAMY NA WĘGIEL WOLNORYNKOWY

W węglu Wielkopolska traktowana jest po macoszemu. Pisaliśmy nieraz na naszych łamach, że miesiące letnie najbardziej nadają się do zaopatrzenia ludności w węgiel opalowy. Tymczasem w miesiącach letnich Centrala Przemysłu Węglowego zwolniła dla nas minimalne ilości. W lipcu na całe województwo przydzielono 10 500 ton, w sierpniu 10 000 ton, we wrześniu 2 500 ton. Jeżeli więc otrzymuje jesz-

Milicja Obywatelska Odrodzonej Polski święci trzecią rocznicę swego powstania. Pamiętamy, że w pierwszym okresie jej działalności niejednokrotnie odzywały się głosy, może niezbyt pochlebne o tej instytucji, ale słuszne, bo będące rezonansem licznych spostrzeżeń. Lecz czas pokazał ewoje. Dziś w trzecią rocznicę MO, tej MO, która taką wykazała postawę obywatelską — dziś mówić możemy już tylko z uznaniem o osiągnięciach milicji. Zasługą to nie tylko naszych władz centralnych, ale i dbałości o dobór ludzi należycie przygotowanych do pełnienia tej ważnej funkcji.

I stąd wyniki, stąd owoce tej pracy. Udział Milicji Obywatelskiej nie tylko w dziedzinie bezpieczeństwa, ale i w akcji społecznej wykazuje na każdym kroku dojrzałość tego resortu do wypełniania nalożonego nań obowiązku.

Przyjrzyjmy się zatem pracy M. O.

Najważniejszą rolę odegrały kursy milicyjne, których na terenie Woj. Komendy M. O. w Poznaniu przeprowadzono kilkanaście. Ponad 750 elewów ukończyło szkolenie, zasilając szeregi M. O. dobrymi wywiadowcami, pracownikami, funkcjonariuszami służby zewnętrznej itp. Obecny aparat śledczy wykrywa 45% popełnionych przestępstw,

a dzięki intensywnej działalności służby zewnętrznej zredukowana została prawie do minimum ilość wykroczeń przeciwko porządkowi publicznemu. Również uświadomienie polityczne i społeczne milicjanta nie pozostawia nic do życzenia. Przeszkolenie milicjantów pozwoliło zlikwidować na terenie woj. poznańskiego ponad 100 band o charakterze politycznym. Dzięki stanowczej postawie naszej Milicji przeminęła spokojnie akcja referendum i wyborów. Liczba przestępstw zmniejsza się z każdym dniem.

Ustosunkowanie się czynników nadrzędnych do samego milicjanta wpłynęło również na poprawę ogólnych stosunków w szeregach M. O. Rok temu był milicjant jednym z najgorzej płatnych pracowników. Obecnie zarobki jego wystarczają na utrzymanie i na zaspokojenie potrzeb kulturalnych. Ponadto założono milicyjne sklepy spożywcze, a z gospodarstw rolnych czerpie milicjant artykuły pierwszej potrzeby po znacznie niższych cenach.

„Dobry milicjant — to nieskazitelny obywatel”. Takie hasło rzucano milicjantom pod koniec ubiegłego roku. W trzecią rocznicę M. O. wypadła tylko stwierdzić, że hasło to zostało zrealizowane w całej rozciągłości. (c)

Milicji Obywatelskiej w jej święto

Co tu dużo owijać w bawełnę: początkowo patrzyliśmy na naszych milicjantów, nie powiemy, że nieufnie, ale raczej z wrokiem, w którym było wy-czekiwanie. Jak też wypełnia ciężką do nas, ludzi nieuważających od wad i przekory? Wszak nie ma na świecie ludzi idealnych. Przypominam sobie taki wypadek sprzed paru miesięcy. „Panie — zwołaj dowcipny młodzieniec — w taki upał każe mi pan myśleć o jakichś tam 90 stopniach. I tak już jest za gorąco”. Usiał się milicjant szczerze, nikomu się krzywdy nie stała a pojętny „uczeń” przeszedł jezdnię tak, jak trzeba.

Otóż właśnie doszedłem do sedna sprawy. Współżycie społeczeństwa z milicją, oparte na ludzkim pojmowaniu wzajemnych spraw, będzie zawsze harmonijne, bez starć i sporów. Spory, owszem, będą istniały zawsze; istnie-

jące prawa, przepisy i obowiązki, my, nie-idealne twory nie raz będziemy naruszać. Chodzi jednak o to, by między stróżami tych praw a nami było zrozumienie i naprawiania zła, obojętnie jakiej wagi. Patrzymy dziś na ludzi spod znaku M. O. okiem w którym jest już tylko ufność. Wyrosła ona z trzyletniej pracy tych ludzi. M. O. okrępla w sobie a oblicze jej jest jasne i wyraźne. Wiemy, że jej zadania zgodne są z naszymi pragnieniami: ład, porządek i poczucie pewności są zawsze nierozdzielnie normalnym, spokojnym biegiem życia.

Pomówny szczerze jeszcze o jednej sprawie. Czy szukamy „kontaktów” z milicją dobrowolnie? Ależ nie! Pragnie tego milicja sama najmniej. To byłoby dopiero raj dla niej, gdyby jej praca sprowadzała się tylko do meldunków i regulacji ruchu ulicznego. Ale w wiecznym płynącym rzecze życia tyle jest „ryb i rybeczek”, które dla dobra drugich trzeba wyłowić! Więc i pracy dużo, ciągła czujność, ciągłe pogotowie. A przecież jeżeli o mnie chodzi tych kontaktów z milicją nie unikam. Nie znaczy to że jestem powodem do zainteresowania się moją osobą. Nie, nie o to chodzi. Moje kontakty ogra-

niczam do rozmów z milicjantami i obserwacji ich pracy. Łapię ich nie raz na „gorącym uczynku” działania, Zmieniło się wiele od pierwszych miesięcy istnienia M. O. Dzisiaj widać już, że obowiązki milicjanta sprawuje człowiek świadom swej obywatelskiej roli. Jeszcze nie czas, by generalizować te spostrzeżenia, ale czas już by przyznać, że nasza Milicja zdobyła sobie sympatię społeczeństwa. Coraz też częściej widzimy, że nasz milicjant bliski jest typowi, w którym łączą się dwie zalety: powaga i wspólne obywatelskie cele. A jeżeli do tego dojdzie nie mniej ważny czynnik jakim jest nie zaciętość a pogoda ducha, wówczas najwłaściwszą będzie rola milicjanta. Lubimy chłopców spod znaku M. O. i choć może nie raz wyplątamy im nieszkodliwe swawole nie przerażymy się ich srogiej miny. Kto wie czy nam tych swawoli nie zdroszczą?

Trzy lata wspólnie kręcimy kierat życia nie zawsze łaskawego, nie zawsze miłego. Ale te trzy lata wspólnych celów: ładu i spokoju, przekonały nas, że Milicja Obywatelska z dumą może obchodzić swą skromną jeśli chodzi o czas, ale ważną gdy chodzi o obowiązki rocznicę.

Tad. H. Nowak

Wzwanie

do terminowego uiszczenia podatku gruntowego w zbożu

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1947 r. (Dz. U. R. P. nr 55, poz. 206) o obowiązku uiszczenia przez niektóre gospodarstwa rolne podatku gruntowego w ziemiopłodach wzywamy podatników zobowiązanych do uiszczenia podatku gruntowego w roku 1947 w ziemiopłodach do odstawy podanej w nakazie płatniczym ilości żyta w terminie do dnia 1 listopada 1947 r.

Tak w stosunku do podatników, którzy nie uiszcili należności podatku gruntowego z roku 1946 w terminie do dnia 1 września 1947 r. lub zaliczki na rok 1947 do 15 września 1947 r. zastosowano wyższe normy podatku, w ziemiopłodach, jak w stosunku do podatników, którzy nie uiszczyli II raty podatku gruntowego w gotówce w ziemiopłodach w terminie do dnia 1 listopada 1947 zastosowany zostanie przymusowy pobór tego podatku z równoczesnym podwyższeniem wymiaru w ziemiopłodach i w gotówce przez doliczenie odsetek, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

W interesie podatników leży więc niezwłoczne uiszczenie podatku gruntowego.

Podaję powyższe do wiadomości wzywając wszystkich podatników, którzy obowiązani są do uiszczenia podatku gruntowego tak w gotówce jak i ziemiopłodach do terminowego wypięnienia ciężącego na nich obowiązku obywatelskiego.

Wojewoda
(-) Brzeziński

Hajuszka, Pawłowo. — W Szczecinie jest tylko Państw. Liceum Handlowe, ul. Umiasta 26. Liceum Administracyjnego nie ma w Szczecinie, jest w Słupsku.

P. Z. Poznań. Przy katedrze Socjologii U. P. w tym roku już będzie czynne seminarium dziennikarskie, które prowadzić będzie p. red. T. Kraszewski.

„Świerszcz za kominem”. Pisze Pani:

„U mnie w pokoju (na 5-tym piętrze) jest świerszcz! piszczy. Bardzo chciałabym, żeby mojemu świerszczowi było dobrze, chciałabym go czymś nakarmić... Dalej pyta się Pani: — Jak się taki świerszcz dostaje na moje podniebne mieszkanie? I do tego głozi Pani, że zaprzestanie wypozyczenia „Głosu” od kioskarka i czytania go, jeśli nie udzieli mi odpowiedzi.

Powiem prawdę — wolałabym nauczyć się na pamięć tysięcy wierszy z „Pana Tadeusza” niż odpowiedzieć na te dwa pytania. Tą drogą apeluję do Czytelników, by mi ułatwili i donieśli mi, co je świerszcz i w jaki sposób wlaży na 5 piętro. A za razem błagam Panią, by nadywała w dalszym ciągu kioskarka 1. wypozyczała „Głos” tak długo, aż kioskarcz się nie zdenierwuje!

„Czytelnik” z Gałęz. To co Pan pisze jest smutne.

„Kilku reemigrantów z Berlina”. Panowie wrócili do Polski z Berlina. W Niemczech dokuczano Wam, że jesteście Polakami, a w Polsce uważają Was całkiem niesłusznie za V. D. Uważamy, że czas zatrzeć nieporozumienie. Jeśli chodzi o urzędy, prosimy o podanie konkretnych faktów.

Odpowiadamy Czytelnikom

P. Lencki St. — Gorzów. Dziwi się Pan, że Rada Pedagogiczna może usunąć ucznia z gimnazjum bez udziału Komitetu Rodzicielskiego i samorządu uczniowskiego? Jesteśmy pewni, że Rada Pedagogiczna usunęła ucznia z bardzo poważnych przyczyn dla dobra ogółu szkolnej młodzieży.

„Udział Komitetu Rodzicielskiego mógłby tylko sprawę pogorszyć, a samorząd uczniowski wprowadziłby anarchię. Jeśli uważa się decyzyje Rady Pedagogicznej za niesłuszną, można odwołać się do Kuratorium Szkolnego w Poznaniu.

P. Cieślak, Poznań. Nie skorzystamy.

P. Inz. St. Zaliński, Poznań. — Uwaga słuszna. Podzielamy Pańskie zdanie. Artykuł ten znalazł się z powodu niedopatrzności redakcji.

Stała abonentka z Krobli. — Poradnia psycho-techniczna znajduje się w Poznaniu, pl. Kolegiacki 12.

P. L. R. z Poznania. Fabryki łożek żelaznych znajdują się w Bydgoszczy i na Dolnym Śląsku. W Poznaniu jest fabryka „Matra” przy ul. Dąbrowskiego.

P. St. H., stud. U. P. Mieszka z kolegą w jednym pokoju, śpi na jednym tapczanie, pod jedną własną pierzyną. Kawę dostają bardzo rzadko i placą miesięcznie 800 zł, gdy lokator główny płaci 45 zł. Kupili maszynkę do gotowania i gospodyni nie myśli jej oddać. Jesteśmy pewni, że główny lokator rozważy swoje postępowanie i ułatwi naukę studentom. A jeśli nie — niech go kiedyś własne sumienie zagryzie. Są ludzie i „ludzie”.



Przed meczem Poznań — Kraków

W najbliższą niedzielę rozegrany zostanie w Poznaniu międzymiastowy mecz piłkarski o puchar śp. Kałuzę. Barw Poznania w tym spotkaniu bronić będą: Krystekowski (Warta), Weiss (Warta), Wojciechowski (KKS), Słoma (KKS), Tarka (KKS), Kaźmierczak (Warta), Gierak (Warta), Anio-

ła (KKS), Gendra (Warta), Białas (KKS), Smółski (Warta).
Kraków przeciwstawia Poznaniowi następującą jedenastkę:
Jurowiec (Rybicki), Barwiński, Flanek, Wapiennik, Parpan, Jabłoński II, Giergiel, Gracz, Nowak, Kohut, Bi-

Sukces drużyny sportowej poznańskiego radia w Łodzi

W dniach 4 i 5 bm. rozegrane zostały w Łodzi w sali YMCA ogólnopolskie mistrzostwa radiowców w siatkówce o puchar prechodni Związku Zawodowego Pracowników Polskiego Radia w Łodzi. Do rozgrywek stanęły zespoły Łodzi, Katowic, Krakowa, Poznania i Warszawy. Duży sukces odniosła drużyna radiowców z Poznania zdobywając pierwsze miejsce i bijąc wszystkie zespoły. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna Warszawy, a na trzecim Łódź. Gra zawodników była na wysokim poziomie.

Odwolanie meczu FC Szolnok (Budapeszt) — KKS

Zapowiedziany na czwartek mecz piłki nożnej pomiędzy węgierską drużyną FC Szolnok a poznańskimi kolejarzami zostaje odwołany, na skutek nieprzybycia Węgrów. Spotkanie powyższe rozegrane zostanie w terminie późniejszym. (t)

Zarząd Aeroklubu Poznańskiego, prosi wszystkich członków A. P. o przybycie we czwartek, dnia 9 bm. o godz. 19 do lokalu A. P. przy ul. Wały Jana III nr 12 na zebranie w związku z Tygodniem Lotniczym.

Podziękowanie
Za nadesłane życzenia i kwiaty z okazji naszego ślubu serdecznie dziękujemy.
L. Z. Białejewscy
Wieleń n. Notecią, w sierpniu 1947 r. 40171

Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Papierniczno-Przetwórczego na okręg Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu i Szczecinie

zorganizowane w myśl zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 7 czerwca 1947 r. Dz. Urzędowy nr 10, podaje do wiadomości, iż w myśl § 6 statutu Zrzeszenia, wszystkie zakłady przemysłowe i usługowe branży papierniczej, pracujące na terenie Okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu i Szczecinie zobowiązane są do zapisania się do Zrzeszenia do dnia 31 października 1947 r.

Adres Zrzeszenia: Poznań, Mickiewicza 31, pokój 17. Naliczenie do Zrzeszenia jest przymusowe.
Poznań, dnia 1 października 1947 r. p6067

Zarząd Komisaryczny:
(-) S. Meliński, prezes
(-) mgr M. Nowicki, dyrektor

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Miejski w Lipianach, pow. pyrzycki, woj. szczeciński ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż loco las:
drewna użytkowego z wyrębu 1947/48 r.

Do ofert należy dołączyć kwit wplaty wadium w wysokości 1% sumy oferowanej (wpl. got. w kasie Zarz. Miejski, lub na r-k bież. w KKO Lipiany nr 11).
Bliższych informacji uzyskać można w Leśnictwie miejskim lub sekretariacie Zarz. Miejski.

Oferty składane należy w biurze Zarz. Miejski, pok. nr 3. Termin składania mija z dniem 20. X. 1947 r. o godz. 13.00, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.
Ofertę, którego oferta zostanie przyjęta, obowiązany jest w terminie 3-dniowym po otrzymaniu zawiadomienia przystąpić do spisania umowy pod groźbą utraty wadium. Wadium ofertowych, którzy nie utrzymali się w przetargu, zostanie im zwrócone.

Zarząd Miejski m. Lipiany zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów oraz poniesienia jakichkolwiek odszkodowań, jak również prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty. 10-149

Lekarskie

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Słowackiego 34, m. 4, od 10—13 i 15—17, tel. 94-34. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków w. 40126

Leźnica dla kobiet, Cicha 17 (kto Ursulanek), tel. 43-44, przyjmując panie na okres porodu. 39874

Poznański Zakład Pryrodoleczniczy, al. Marcinkowskiego 20, przeprowadza kuracje wodno, elektro, światło-lecznicze. Borowina. p5889

Wolne posady

2 Inżynierów lub laborantów kwalifikowanych przyjmie Kłonica Chorbó Dziećwiech, Zgłoszenia: ul. Marii Magdaleny nr 14, od 10—11. 39908

POLIERA

oraz malarzy na roboty szmatkowe i roblinowe
przyjmujemy zaraz
Firma Pawłowicz
Gąsiorowskich 5, m. 7
40044

Dziewczyna uczciwa z gotowaniem potrzebna zaraz. Rynek 20, zakład dentystyczny. 10-184

Poznańskie Zakłady Papiernicze

Przedsiębiorstwo Państwowe
Poznań, plac Wolności 3
poszukują:
I kierownika biura, I księgowego
dla Fabryki papieru na Ziemłach Odzyskanych w Okręgu Piły.
Piśmne zgłoszenia z życiorysem należy kierować do Biura Personalnego Zakładów. 40116

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany — Oddział Drogowy w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 13, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót ziemnych i brukarskich przy budowie leworoboznego dojazdu do projektowanego mostu Król. Jadwigi.

Urzędowe podkłady ofertowe odebrać można za opłatą 1000 zł w Wydziale Budowlanym w pokoju 100. Oferty w podwójnych, zalakowanych, bezimiennych kopertach z napisem: Przetarg na wykonanie robót ziemnych i brukarskich przy budowie leworoboznego dojazdu do projektowanego mostu Król. Jadwigi — należy składać w wyżej wymienionym Wydziale do dnia 14. X. 1947 r. godz. 9.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej ul. Matejki 48/49 w wysokości 2% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 14. X. 1947 r. o godz. 10 w Wydziale Budowlanym w pokoju 100.
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wydział Budowlany
Naczelnik Wydziału
10-171

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto Bank Gosp. Spółdz nr 5
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro — Tel. 64 75 i 62-70 (wewn 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Ślusarz na narzędzia, wykwalifikowanego, starszego. Wytwórnia Narzędzi, Staszica 21. 39987

Kasjerka inteligentna, uczciwa, doskonała w liczeniu i sprawozdaniu rachunków, do kasy sklepowej prywatnej firmy handlowej potrzebna. Oferty: „PAR”, Ratajczaka 7, pod 10, 224. p6057

Stolarz przyjmie: Małeki, Mostowa 23, wejście z Bohaterów. p6033

Szwajcarka, tylko siłę wykwalifikowaną, możliwie z pomocnikiem przyjmie Ośrodek Kultury Rolnej. Mieszkanie umeblowane zarezerwowane. Małtek Stomina, pow. Białogard, poczta Tuchola. c3427

Do świniańki mężczyźni lub kobiety, obaj znający z hodowlą świń, przyjmijcie zaraz Maj. Stomina, pow. Białogard, poczta Tuchowo. c3428

Szuka posady

Uczniwa pracząca pierze po domach. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 39800.

Księgowy-bilansista, absolwent Akademii Handlowej, długoletnia praktyka na kierowniczym stanowisku w większych zakładach przemysłowych, poszukuje odpowiedniej posady. Poważne oferty Głos Wlkp. nr 38411.

Księgowa do pomocy na skromnych warunkach. Oferty nr 3233: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3375

Księgowa szuka posady. Oferty nr 3267: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3409

Mistrz krawiecki szuka posady kierownika warsztatu lub kioiczego. Oferty nr 98: Czytelnik, M. Focha 14. f98

Księgowość poprowadzimy do rytczo, metoda obojetna. Of. Głos Wielkop. nr 40017.

Sekretarka — korespondentka, biegła stenotypistka, przyjmie odpowiednie zajęcia. Oferty Głos Wielkop. nr 40029.

Panienci, przyuczona, przyjmie pracę w krawcowej. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 40033.

Student poszukuje pracy wieczorowej, umysłowej lub fizycznej, korepetycje matematyki, fizyki, chemii. Oferty Głos Wielkopolski nr 40028.

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 13, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac stolarskich w sali gimnastycznej przy ul. Kl. Potockiej nr 16.

Podkłady ofertowe odebrać można za opłatą 600 zł w Wydziale Budowlanym w pokoju 100.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na wykonanie prac stolarskich w sali gimnastycznej przy ul. Kl. Potockiej nr 16” — należy składać w wyżej wymienionym Wydziale do dnia 14. X. 1947 r. godz. 9.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Matejki 48/49 w wysokości 2% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 14. X. 1947 r. o godz. 10 w Wydziale Budowlanym w pokoju 100.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wydział Budowlany
Naczelnik Wydziału
10-170

KONKURS

Kandydat powinien posiadać wszechstronne kwalifikacje w dziedzinie wymiaru wszelkich podatków komunalnych.

Uposażenie wg grupy X wzgl. IX pragmatyki urzędników samorządowych i dodatków.

Zgłoszenia z odpisami świadectw należy skierować na ręce niższej podpisanej.

10-123
(-) Wicerek — Burmistrz

Osobiste

Płaszcz, suknie, kostiumy — wykonanie pierwszorzędną. Gałzka, Matejki 55. 40020

Szyje elegancko garderobę damską, męską. E. Tarnowiecki, Św. Józefa 6, m. 10. 40021

Pana, który był dnia 3 czerwca br. w Zakładzie Malarskim Józef Kalek, Ratajczaka 19, proszę o przybycie w ważnej sprawie w godz. od 8—9 albo od 15—16. 10-182

Sprzedaje

Drewniaczki i bambosze, na zakończenie i gotowe. poleca Pracownia. Focha nr 29 m. 8. p5188

Cielofanowe torebki J. Zajackowskiego, Poznań, Al. Marcinkowskiego 16, I. nar. Marcina, tel. 14-94. p5507

Szlifowanie, matowanie szkła, wytwarzanie lusterek, wykonuje tani „Ka-Ga”. Chwaliszewo nr 72, tel. 88-36. p5730

Meble różne, wielki wybór, korzystnie Janiak Poznań, ul. Rybaków 6, w podwórzu. p5871

Pianina najkorzystniej Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1, narożnik Półwiejskiej. p5876

Tapczany, leżanki, materace. Oferte poleca Tapicernia, Marcinkowskiego 2a, Płucziński. 39973

Meble

sypialnie, kuchnie, stołowe, biurowe, pojedyncze, meble wyściane po cenach przystępnych poleca
H. Lesniewicz-Poznań
Św. Marcina 74, telefon 11-89. 10-8

Parcelę budowlaną, przemysłową, największy wybór, najtańszej „Osadopol”. Rzeczypospolitej 9. p5971

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurk, al. Marcinkowskiego 2a, I p. pr. tel. 38-31. p5910

Sprzedam korzystnie 20 ha ziemi okolice Tarnowa oraz 5400 m. Poznania, Winiary. Zgłoszenia: Przechyła 5, m. 4, godz. 13—14. p6048

KUPIJE
LAMPY
ODBIORNIKI
RADIOSPRZĘT
RADIOEKSPERT
Poznań, Śniadeckich 1 — tel. 65-53
p6066

Niewidomy
psycho - chiromant
trafnie
przepowiada
Przemysłowa 37 m. 6
kl798

Poszyca
na futra
Kostiumy
Fłaszcz
Suknie
39969 Bluzki
wykonuje
WYTWORNIA
KONFEKCJI
DAMSKIEJ
M. Malinowski
Słowackiego 17 m 7 i p.
dawn. Stary Rynek

Pianino do ćwiczeń tania, Poznańska Centrala Fortenjanów, Zygmunta Augusta 3, m. 8. 10-175

Dwa fotele, kanapka, sprzedam. Cicha 16, m. 3, od godz. 18. 10-177

Walce, mniejsze i większe, motocykl Charlie, poślizgowy. Różański, Cybińska 10, Rynek Śródecki. 40053

Większą serię guzików oddam. St. Różański, Cybińska 10, Rynek Śródecki. 40026

Borgward osobowy natychmiast sprzedam tania. Tel. 25-91. c3417

Wzkiec dziecięcy. Plac Bernardyński 4, m. 10, od godz. 16. 195

Leica Standard teleobiektyw 13 1/2 sprzedam, od 2—2.30 po południu, Szamarszewskiego 26 m. 1, Tel. 67-67. 199

Dwukolowy wózek reklamowy sprzedam. „Babka”. Poznań, Różana 12. k1784

Dwa fotele okazyjne, szafa do rzeczy dwudrzwiowa, maszyna do pisania marki „Adler”. Kosińskiego nr 8 m. 35. k1785

Kanapę i dwa fotele kluby sprzedam. Poplińskich nr 5a m. 11. k1786

Dywan sprzedam okazynie 4x3, Poznańska nr 32 m. 6. 39950

Sprzedam tania maszynę do szycia, rowerek format 24, wiatrówkę na bolce. Długa 7 m. 14. 39954

Samochód Opel-Olympia limuzyna w dobrym stanie sprzedam — 280.000,— zł. Tel. 95-74. 39961

Maszynę krawiecką (okragła). Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 39966. p5933

Parcelę willową ul. Rzepcekiej (kościółca lazarskiej) sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkop. nr 39967.

Sprzedam westfalkę tania. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 39972.

Kociół na parę 300 i sprzedam — Wytwórnia Chemiczna „Kobra”. Poznań, ul. Dąbrowskiego 83/85, tel. 24—55. 39973

Radio Blaupunkt zmienny okotania. Dąbrowskiego 36 m. 4. 39986

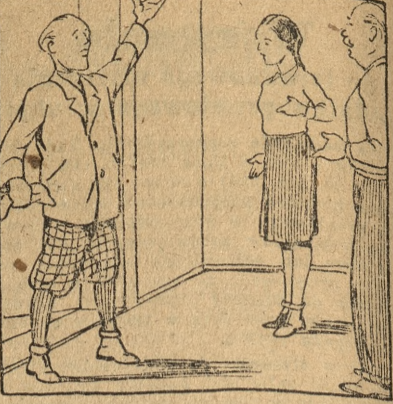
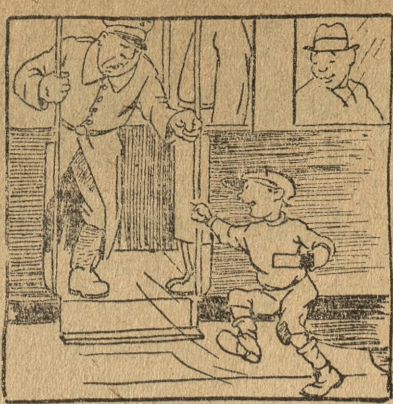
Radio super 5-lamp. zmienny sprzedam. Kuźnica 3 m. 4. 39983

Miód pszczoły 50 kg po 400 zł/kg, nasiona cebuli 5 kg, ogórków 10 kg sprzedam. Of. Głos Wielkop. nr 39982.

Stach z Błękitnej Siatki

napisał
Tad. H. Nowak

ilustr.
A. Bliski



Miasto z dnia na dzień stało się ciekawsze. Każdy dzień, godzina nawet przynosi coś nowego. Tu na murze napis „Pomocnicy Wawer” — przypomina o strasznej zbrodni Niemców, tam znów tony Warszawiaków wznoszą się nad ulicą. Po mieście suną raz po raz tramwaje, przeznaczone wyłącznie dla Niemców. Dziwny obraz przybrała Warszawa. A Stach? Patrzy tylko i patrzy i czuje, że kocha lud Warszawy. Poznaję jego pogodę ducha mimo niewoli.

Niemcy na każdym kroku przekonują się, że nie łatwo będzie im ujarzmić podbity naród, że Warszawa nie da się okiełzać. Najsurowsze zarządzenia zdolał Warszawiacy ominąć. Stach w każdej godzinie, ba, w każdej minucie przekonywał się o tym. Czyż bowiem mały chłopiec sprzedający papierosy robione domowym sposobem, nie zastępował na miano bohatera, pokazując Niemcowi, jadącemu w tramwaju przelotną „figę”?

Każdy pociąg przyjeżdżający z Niemiec wyrzucał tony Niemców na ulice miasta. Wigniejący nad wejściem do dworca napis „Hauptbahnhof Warschau” jak zgrzyt rył się w serca Polaków. I znowu nieznana ręka niewiadomym sposobem obryzkiwała napis czarną farbą tak, że rankiem czytano się tylko „Warszawa — Główna”.

Turzy przechodniów przewalających się ulicami miasta był prawdziwym sciornieniem. Idzie sobie butny, opasy Niemiec, a tu ci podchodzi go od tyłu warszawski „cwaniak” i zrzęcznie podstawiła mu nogę. Rym... i Niemczyk wyśluga się jak długi w stercie śniegu.

Stachowe oczy płonęły podziwem i radością. „Choc jesteśmy pobici — myślał sobie — Niemcom się nie damy”. Wrócił do domu dnia tego wesoły, radosny „Tatusiu” — zawołał z progu — Jeszcze Polska nie zginęła, póki żyją Polacy”.

I jakby promień słońca wszedł do mieszkania Michala. Wandeczka z zapartym oddechem słuchała Stachowego opowiadania.

Plaszcz nowy zagraniczny wytworzy 35.000, Mateckiego 34 m. 8, od godz. 16-tej. 39902

Radło 3-lampowe. Niegolewskich 13 m. 2. 39985

Sprzedam młode owczarki albańskie czarne bez podpalania. Podkowa nr 2 m. 10, godz. 10-15-tej. 39970

Sok
wiśniowy, naturalny, słodowy ca 5 tys. Kg zaraz sprzedam. Oferty nr 3277 „Czytelnik” Armii Czerwonej 1. c3419

Wózek dziecięcy używany, buty z cholewami nr 30 tania. Dąbrowskiego 66 m. 8. 399990

Futro siłowe prawie nowe sprzedam okazynie. Ratajczaka 11 m. 44. 39957

Okazał Kamieniec 3-piętrowy centrum miasta bez długa korzystnie sprzedam. Oferty Głos Wielkop. nr 39993.

Garbaryńna oraz materiał na plaszcz zimowy okazynie — Garnarska 3 m. 9. 40000

Penicylina w proszku sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 40001.

Apparat radiowy Telefunken — Marcinkowskiego 15, skład fizykerski. 40007

Samochód 3-tonowy kryty w dobrym stanie sprzedam. Of. Głos Wielkop. nr 40012.

Bląpanki dwuzakresowy sprzedam, Feldt, Bogusławskiego 12a m. 6, godz 18-20. 40015

Maszyny walkiwa „Torpedo”, peleryny i parki karakurowe okazynie sprzedam — ul. Gajowa 4 m. 4a. 40048

Dom czteropokojowy cały wolny ogród, blisko tramwaju, 1.000.000; dom 5 ubikacji, 4 morgi, powiat Szamoty, 500 tys.; dom, skład, 3 ubikacje, blisko prowincjonalne, 400 tys., wybór parceli sprzedam Nowak, Wyspiańskiego nr 16 m. 1. 40013

Sprzedam wózek dziecięcy — Sołacz, ul. Podlaska nr 27 m. 3. 40016

Piec cukierniczy na gaz, kocioł koprowy, futro damskie. Szkolna 18 m. 4. 40018

Piec westfalski maso używana do sprzedania. Adres wskaże Głos Wielkop. nr 39957.

Półrocza wycieczka na sprzedaż. Fryd. Skarabka 8 (Osiedle Grunwaldzkie) 40027

Dom dwupiętrowy uszkodzony, wolne mieszkania (winlary), 1.500.000; parcie za teatrem 900.000; parcie centrum, zwarta budowa, 800.000 sprzedam Gruszczyński, Wawrzynia 22. 40030

Futro karakurowe sprzedam okazynie. Wyspiańskiego 18 m. 9. 40032

MEYNEK
do mielenia proszków, sody, wszelkich chemikaliów, lubinu itd. sprzedam Dąbrowskiego 81 FA HŁYSK od 9 do 15.30, tel. 26-47 39977

Okazał Sprzedam meble z powodu wyjazdu — ul. Łukasiewicza 40, III pr. 40038

Radio super zmienny. Pamiątka 21 m. 2. 40039

Opisy dobrym stanie sprzedam. Rybaki 22a m. 34. 40043

Futro łapki, jak nowe, tania. Marcini 22 m. 8. 40012

Dla wytwórców cukrów płytka do studzenia pomady 100x70. Loretka 8 m. 5. 40049

Radio 5-lampowe „Saba” na prad zmienny korzystnie sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 16 m. 11. 40046

Akwarium z rybami. Adres wskaże „PAR”, Ratajczaka 7. pod „10,165”. 40015

Program audycji radiowych na piątek 10. 10. br.

6.00 Aud. por.; 6.05 Gimn.; 6.15 Dziennik; 6.30 Muzyka; 6.57 Sygnał; 7.00 Muzyka; 7.15 Wiad.; 7.30 Muzyka; 7.55 Inform.; 8.05 Skrzynki PKC; 8.15 Rady prakt. dla słuchaczy; 8.25 Przewidyw.; 11.57 Sygnał i hejnał; 12.06 Wiad.; 12.15 „Ogólna do obojczy”; 12.30 Dla wsi: „Zbiór i przechowywanie warzyw”; 12.40 Utwory skrzynkowe; 13.00 „Z mikrofonem po kraju”; 13.10 Koncert rozr.; 14.00 Pogad. pt. „Przebieg aktualności kulturalnych”; 14.10 Symfonia V Szymanowskiego w wyk. Orkiestry Filarharmonicznej w Cleveland pod dyr. dra Artura Rodzińskiego; 14.55 Not. „gied”; 15.00 Muzyka taneczna; 15.20 Aud. dla dzieci pt. „Wiosną kolonijny”; 15.50 „Nasza urodziszka”; 15.55 Aud. Zw. Straży Pożarnej; 16.00 Dziennik; 16.20 Pieśni ludowe; 16.35 Audycja dla chorych; 16.50 Pogad. sport. z W-wy; 17.00 Koncert dla podróżników świata przyk.; 17.45 Aud. dla młodzieży; „Jak otrzymać nagrodę literacką w oboje”; 18.00 Nadprogram; 18.05 Wiad. bież.; 18.10 Pogadanka pt. „Wystawa Inlarska”; 18.15 Transmisja inauguracyjnego koncertu Filarharmonii Warszawskiej; 20.00 „Najnowsza powieść Steinbecka” — felieton; 20.15 Muzyka ludowa. Wykonawca: Orkiestra Rozgłośni Pozn.; pod dyr. Mieczysława Giżelskiego, chr. mieteczny „Lutnia” pod dyr. Edmunda Małkowskiego, Hieronim Sperka (akomp.); 21.00 Dziennik; 21.20 Rzeczu. muzyczny; 21.40 „Piosenka towarzysząca człowiekowi” — aud.; 21.55 Kwadrans prozy „Polacy i Rosjanie w Paryżu”; fragment „Wspomnień Ludwika Krzywickiego”; 22.10 Wiad. sport. z W-wy; 22.15 Aud. rozr.; 23.00 Ostatni wiad.; 23.10 Program na dzień następný; 23.20 „Tajce symboliczne”; 23.55 Z ostatniej chwili;

Radio 5-lampowe. Rybaki 28 m. 12. 40010

Samochód osobowy DKW limuzyna, dobrym stanie, sprzedam. Roosevelta 13, w podwórzu. 40013

Domki, trzy pokoje, kuchnia, wolne, 1000 m² ogrodu, blisko tramwaju, sprzedam — 1.200.000. — Sowiński, Żygmund August 10a, telefon 36-75. 40017

Adapter uniwersalny do maszyn szkielet 8000, — Roina nr 27 m. 1. 39942

Motocykl 350 Standard na wałe królewskie sprzedam — Poznań-Zegre. Obojczyka 26. 40022

Samochód Opel-Olympia na chodzie sprzedam. Auto-Obst. G. Poznańska 64. Tel. 87-58. 40024

Bitard nowoczesny. Poznań, Łódzka 1 m. 2. 39935

Pojemniki (miarki) 1, 1/2, 1/4, 1/8 i 1/16 legalizowane przez Urząd Miar dostarcza T. Marzeta, Szopieniec, ul. Janty 34, tel. 240-45. 10-158

Wille w śródmieściu Leszna, bez hipotek, 7 mieszkań o 24 izbach, sprzedam. Oferty Leszno Wlkp., Skrytka poczt. 21. 10-165

WYKONUJĘ
wszelkie prace instalatorskie oraz centralnego ogrzewania wraz z dostawą kotłów
ST. CZAJKA
Dąbrowskiego 69 tel. 98-69. 40014

Kamienica komfortowa składowa, ubikacjami fabrycznymi, okazynie sprzeda Pijanowski, Półwiejska 26. 39938

Dwa łózka używane bez materacy tania. Śniadeckich 21 m. 4. 39937

Motocykl Royal 350, 4-takt., sprzedam, Mickiewicza nr 28 m. 3. 39932

Maszyna do pisania Continental-Silenta. Oferty Głos Wielkopolski nr 39921.

Sprzedam skład rzeźniczy w Legnicy, punkt najlepszy, maszynami. Oferty Głos Wielkopolski nr 39928.

Futro karakurowe jak nowe okazynie. Dąbrowskiego 69 m. 8. 39926

Limuzyna Fiat 1100, stan bardzo dobry, zapasowy silnik i części oraz radio korzystnie sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 39947.

Motor „Fiat” 508 ze skrzynią biegów sprzedam. Oferty nr 3259 Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c3401

Okazał Ciągnik na gumach kapitalnym remoncie — ul. Dąbrowskiego 87. Warsztat. c3405

Umywalka marmurowa, kanapa, fotele, Dolna Włda nr 40 m. 4. 41780

Futro męskie nowe kołnierzy wydra półki pozycje czarne korzystnie sprzedam. Oferty nr 1378 Cytelnik, Daszyńskiego 48. k1781

Plaszcz damski oraz kostium sprzedam. Półwiejska nr 31 m. 10. c3396

Motocykl D. K. W. 250 N. Z. model 39, rejestrowany, sprzedam, Adres wskaże Cytelnik, Armii Czerwonej 1, nr 3281. c3423

Skład rzeźniczy z pracownią do sprzedania. Oferty nr 3282; Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c3424

Blam siłowy na sprzedaż. Szymańskiego 8 m. 7. c3430

Platę kompletną marki Bedford i kołhoz sprzedam tania. Dominikańska 2 m. 9. c3431

Lokal handlowy, skład i pokój ruchliwej ulicy, z regałami, tania. Oferty nr 3291; Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c3433

WELNA
Pracownia Pratecki
SKUP - WYMIANA - HURT.
Uprawniona Agencja Centrali Krajowych Surowców Włóknieniczych
POZNAŃ, Roosevelta 19
Tel. 70-57
Oddział w Bydgoszczy
ul. Dworcowa 55 Telefon 33-13
Biura czynne od 8-15-tej w soboty od 8-13-tej. p5798

Kupna

Mikroskopy nawet niekompletne kupujemy Warsztat optyczny. Łódź. Nowomiejska 3. 9-504

Woski i parafinę stałe kupuje lub zamienia na świecę również kościelne. Kupujemy grubszą celofan. Wytwórnia Chemiczno-Techniczna, Poznań, Dąbrowskiego 79, tel. p5789

Z powodu reorganizacji i likwidacji warsztatów Państwowe Warsztaty Samochodowe w Poznaniu, ulica Gąsiorowskich 4

wzywają

wszystkich dłużników oraz wierzycieli do zgłoszenia w ciągu 6 tygodni od daty ogłoszenia swoich pretensji

10-194

Maszyn biurowych kupno — sprzedaż — naprawa. Piotr Pieprzycki, aleje Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Przepisywanie — powielanie. p5843

Flic, koce, odpady skórzone, skórę kupuje, pracownia, Focha 64. 39968

Parceli przy Poznaniu lub Poznań kupie. Oferty Głos Wielkopolski nr 39910.

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20, 14. 10-90

WELNE

owczą surową stałe kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na wózek maszynowy i szwedzką. Placi najwyższe ceny.

ŁÓDKA HURTOWNIA
Art. Włóknieniczych, Poznań, M. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31

Konie na rzeź kupuje. Wypadki odbiór samochodem. Zgł.: Poznań, Maszalarska 8, telefon 20-20. c3418

Lanz-Bulldog 35-55 PS, dobrym stanie, rolniak, kupuje. Zgłoszenia: Witek Kazimierz, Ostrów Wlkp., Kalfiska 63. 192

KUPUJEMY
kartony „unrowskie”
Chem. Fabryka B. GIEMZA I SKA
Poznań, ul. M. Garbary 3. 39951

Szrotkarskie surowce wszelkiego rodzaju, wiosie, kupuje Marian Celler, Wytw. szcottek i pzdli, Poznań, Zielona 5, narożnik za Bramką, przy placu Bernardyńskim. p5921

Penicylinę oleistą kupuje. Of. Głos Wielkop. nr 39998.

Bryczesy, kurtki ciepła, mocne butki amerykańskie kupie. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 40004.

Ziemniaki
jadalne w partiach wagonowych po cenach dziennych kupuje
Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza
Poznań, ul. Dąbrowskiego 12, tel. 73-55. 10-134

Kolejka elektryczną dla dzieci kupuje. Oferty nr 3274; Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c3416

Maszynę do nacinania i maszynę do zszywania kartonów kupie. Oferty Głos Wielkopolski nr 39999.

Sztańce, 40 ton, ekcentrowe, kupie. Oferty z podaniem ceny Głos Wielkop. nr 40041.

Zamiana

Zamienie 2 duże pokoje kuchnia Szelaż na 2 lub 1 pokój kuchnia. Oferty Głos Wielkopolski nr 39927.

Pokój z kuchnią i chłwikiem zamienia na podobne, okolica obojętna. Adres wskaże Cytelnik, Armii Czerwonej 1, nr 3257. c3399

Zamienie 2 pokoje z kuchnią na 1 z kuchnią. Oferty Głos Wielkop. nr 39995.

Dwa pokoje kuchnia Włda na pokój kuchnia. Oferty nr 1379 Cytelnik, Daszyńskiego 48. k1782

Pieniądz

600-700 tys. posiadam. Proszę o poważne propozycje. Of. „PAR”, Ratajczaka 7 — pod „10,157”. p6008

Pokoju z kuchnią w Puszczykowie — Puszczykówku poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty nr 3238; Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c3380

Słudentka poszukuje pokoju. Cena obojętna. Kantaka 11 — „Elien”. c3393

Student poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty nr 3251 Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c3393

Poszukuję pokoju dla samotnej osoby. Cena obojętna. Oferty nr 3255 Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c3397

Pokoju kucyka szuka kawaler, pewny płaćnik. Oferty nr 3258 „Cytelnik”, Armii Czerwonej 1. c3400

Poszukujemy pokój dla samotnej osoby. Cena obojętna. Oferty nr 3264 „Cytelnik”, Armii Czerwonej 1. c3406

Student II r. med. poszukuje pokoju niekrajowego przy kulturalnej rodzinie. Udzieli korepetycji angielskiego i niemieckiego, zakres szkoły średniej. Of. Gł. Wlkp. nr 39916.

Poważna instytucja spółdzielcza w Poznaniu poszukuje

I inżyniera z działu maszyn rolniczych i traktorów oraz I członka zarządu

Oferty z podaniem warunków uprasza się do Głosu Wlkp. nr 40045.

Wolne lokale

Pokój biurowy, telefonem, blisko sądu, za zwrot kosztów remontu, Oferty nr 3252; Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c3394

Pokój umeblowany wynajme. Oferty Głos Wlkp. nr 39963.

Skład odstąpię lub zamienię na mieszkanie. — Oferty Głos Wielkopolski nr 39901.

Lokale w centrum

frontowy parter, nadające się na biura, cichy przemysł, hurtownię, magazyny wydzierżawie. Ogrodowa 11. p5901

2 pokoje w nowo odbudowanym domu na biura, lub pokoje umeblowane do wynajęcia zaraz. Oferty podaniem dzierżawy miesięcznej Cytelnik, Armii Czerwonej 1, nr 3272. c3414

Garaz blisko miasta wynajme. Oferty Głos Wlkp. nr 40056.

Na wspólny pokój przyjmie dziewczynkę szkolną, najchętniej z gospodarstwa. Opieka i nadzór w naukach zapewnione. Oferty Głos Wlkp. nr 39949.

KUPIMY prasę

do prasowania siana. Oferty z podaniem ceny
Konieczny Florian
Gorzów, Wandy Wasilewskiej 44. p6016

Pokój z całkownym utrzymaniem dla pana za udzielenie pożyczki 20.000 zł. Oferty Głos Wielkop. nr 39979.

3/4 pokoju łożniana kuchnia, 1 pokój kuchnia, 2 pokoje łożniana kuchnia i skład wynajme od 1. 11. 47. Zwrot remontu. Wojskowa 19. 39991

Pokoik mały wynajme za udzielenie pożyczki 30 tys. Of. Głos Wielkop. nr 39992.

Sklepi spozyczy przy górnym ulicy Gospodarczym nadający się na każdą branżę za zwrot kosztów odstąpię. Gorzów Wlkp., Ślaska 32 m. 8. 10-148

Poszukujemy lokalu

Poszukuje mieszkania pokoju z kuchnią Jężyce. Jako zwrot remontu oddam pianino. Of. Głos Wielkop. nr 39912.

Pokoju z kuchnią w Puszczykowie — Puszczykówku poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty nr 3238; Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c3380

Słudentka poszukuje pokoju. Cena obojętna. Kantaka 11 — „Elien”. c3393

Student poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty nr 3251 Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c3393

Poszukuję pokoju dla samotnej osoby. Cena obojętna. Oferty nr 3255 Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c3397

Pokoju kucyka szuka kawaler, pewny płaćnik. Oferty nr 3258 „Cytelnik”, Armii Czerwonej 1. c3400

Poszukujemy pokój dla samotnej osoby. Cena obojętna. Oferty nr 3264 „Cytelnik”, Armii Czerwonej 1. c3406

Student II r. med. poszukuje pokoju niekrajowego przy kulturalnej rodzinie. Udzieli korepetycji angielskiego i niemieckiego, zakres szkoły średniej. Of. Gł. Wlkp. nr 39916.

Poszukuję dwa lub pokoju kuchnia. Cena według umowy. Ubermanowicz, Piątkowo 57. pow. Poznań. 197

Eleganckiego pokoju szuka student V roku medycyny. Oferty Głos Wielkop. nr 39971.

Poszukuje stróżstwa wraz z mieszkaniem. Oferty Głos Wielkopolski nr 40006.

2 studentów szuka pokoju — najchętniej z utrzymaniem. Dobrze zapłać. Oferty Głos Wielkopolski nr 40047.

Młody, dobrze sytuowany, szuka skromnego pokoju zaraz. Oferty Głos Wlkp. nr 40055.

Dwie studentki siostry poszukują pokoju. Dobre wynagrodzenie. Oferty Głos Wielkopolski nr 10-164.

Zaraz! Poszukuję pokoju sublokatorskiego z niekrajowym wejściem. Najchętniej w okolicach Jężyce. Cena obojętna. Of. Gł. Wlkp. nr 40025.

W Gnieźnie

poszukuje mieszkania 1 pokoju wzgl. dwóch sublokatorskich. — Małżeństwo z 1 dzieckiem. Tel. 19-82 i 17-07. 10-141

Samotny pan poszukuje pokoju. Of. Gł. Wlkp. nr 39943.

Małżeństwo kulturalne szuka jednopokojowego mieszkania lub pustego pokoju. Oferty Głos Wielkop. nr 39945.

Do 5000 zł miesięcznego czynszu zaplać za mieszkanie 2-4-pokojowe z kuchnią w promieniu 40 km od Poznania. Zaplać ewtl. rok z góry. — Oferty Głos Wlkp. nr 40193.

Mieszkanie 3-4-pokojowe w wili z garażem, możliwe Sołacz lub Ostroróg, za zwrot kosztów remontu, poszukuje przemysłowiec. Zgłoszenia: telefon 30-54 od 10-12. 40040

Poszukujemy lokalu w śródmieściu (ul. Św. Marcina lub w pobliżu) około 60 m² powierzchni na zakład przemysłowy. Przeprowadzimy remont wzgl. zwróćmy koszty remontu. Oferty Cytelnik nr 3268, Armii Czerwonej nr 1. c3410